

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

6 X 1996

Nr 34 (1749) Rok XXXVIII

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

TADEUSZ KOŚCIUSZKO w 250-lecie urodzin

Wśród wielkich ludzi rozróżniamy wielkości lokalne, których sława nie przekracza granic własnego kraju i takie, które cieszą się sławą europejską, a nawet światową. Czy bohaterzy narodowi mogą być również postaciami o znaczeniu uniwersalnym?

Otóż tak. Historia każdego narodu jest bowiem częścią historii powszechnej. Każdy bohater, który dokonał czynów wybiegających ponad przeciętną miarę, przynosi chwałę całej ludzkości. Od najdawniejszych czasów sława bohaterów narodowych przekraczała granice ojczyzn, czyniąc ich przedmiotem "kultu" powszechnego. Leonidas, Kopernik, Kolumb, da Vinci, Washington są tego przykładem. Do takich bohaterów należy **Tadeusz Kościuszko**. Zyskał on sobie sławę nie tylko w łonie własnego narodu, ale i na arenie międzynarodowej. Podejmował bowiem walkę za sprawę o epokowym znaczeniu, w imię naruszonej zasady elementarnej sprawiedliwości, w warun-

kach skrajnie niekorzystnych, przy bardzo wątpliwych szansach na zwycięstwo. Prawdziwym bohaterem może być tylko człowiek obdarzony silną wolą i nieskazitelnym charakterem. Pod tym względem sąd historyczny wydany o Kościuszcze nie zmienił się nigdy. Pobudki bohaterskich czynów muszą być współmierne z wielkością celu. Takimi pobudkami były dla Kościuszki ideały miłości ojczyzny oraz wolność, która wypływa z demokracji. W ten sposób odnajdujemy najważniejsze elementy, składające się na pojęcie bohaterstwa, a charakterystyczne dla osobowości Tadeusza Kościuszki. Nieraz pojęcie bohatera narodowego wybiega poza ramy jednego kraju. Postać Kościuszki zespala w sobie właśnie te dwa elementy bohaterstwa - narodowy i uniwersalny, zespala choćby tylko dlatego, że droga do chwały wiodła go przez obcy kontynent, przez Amerykę.

CIĄG DALSZY NA STR. 7



Jan Matejko - "Bitwa pod Raclawicami" (fragment)

W NUMERZE M. IN.:

- **WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI**
KAROLA BADZIAKA
(str.2)
- **OJCIEC ŚW. W REIMS**
TEKST HOMILII
WYGŁOSZONEJ 22 IX
(str.4-5)
- **PORADY PRAWNE**
WIESŁAWA DYŁĄGA
SPADKOWE PRAWA MAŁŻONKA
(str.6)
- **SENATOR**
ROZMOWA Z A. CHRONOWSKIM
(str.8)
- **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO
(str.9)
- **W WIELKIM ŚWIECIE**
FELIETON J. KLECHTY
(str.10)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
RADZYMIN: W 76. ROCZNICE;
POLSKI ZWIĄZEK INWALIDÓW
WOJENNYCH - KOMUNIKAT;
LONDYN: EUROPEJSKIE FORUM
LAIKATU (III);
AUDUN LE TICHE:
NOTRE DAME DE FRANCE;
POLSCY PIŁKARZE NA ZACHODZIE.
(str.11,12,13)
- **U FRANCUZÓW**
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT**
O BIOGRAFII PAPIEŻA
"JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ"
(str.16)
- **PROGRAM TV POLONIA**

7 X - 20 X

Z KRAJU



■ *Wznowila obrady sejmowa Komisja Konstytucyjna. Poslowie spieraja sie o preambułę. Wg projektu Cimoszewicza tekst wstepu jest wzorowany na Konstytucji 3 Maja, ale bez odniesienia do Boga. Poseł T. Mazowiecki zaproponował formułę "z Bogiem", ale i z gwarancją dla ateistów. Episkopat Polski wezwał do umieszczenia w uroczystym wstępie do Konstytucji imienia Bożego. Wszystko wskazuje na to, że projekt nowej ustawy zasadniczej, który musi jeszcze zaakceptować społeczeństwo, nie zostanie uchwalony podczas obecnej kadencji Sejmu.*

■ *Rządowa kontrola nad sektorem paliw i podwyżka cen ropy na rynkach światowych spowodowały największe od 6 lat kłopoty z zaopatrzeniem w olej napędowy. Na stacjach brakuje paliw, a kolejni są powodem nieznanym od kilku lat awantur wśród kierowców. Minister przemysłu i handlu K. Scierski zapowiada "przygotowanie decyzji".*

■ *Polska podpisała z Rosją długoterminową umowę na dostawy gazu. Umowa opiewa na 25 lat i praktycznie wyklucza sprowadzanie gazu z innego kierunku. Rosja będzie pokrywała 80% polskiego zapotrzebowania na gaz. Wg opozycji umowa uzależnia nas od Rosji, zaś dostawy strategicznego surowca z jednego kierunku nie powinny przekroczyć 30%.*

■ *Na okęćie "Warszawa" doszło do spotkania prezydentów Polski i Litwy. Brazauskas i Kwaśniewski podpisali porozumienie o utworzeniu fundacji im. A. Mickiewicza i wspólną deklarację polityczną. Nieoficjalnym tematem morskiego spotkania były litewskie aspiracje przystąpienia do NATO.*

■ *Z wizytą w Polsce przebywał premier Szwecji G.G. Persson. Rozmawiano m.in. o szwedzkiej ofercie sprzedaży polskiej armii myśliwca Jas 39 Gripen. Szwecja pozostaje jednym z głównych rzeszników objęcia integracją ze strukturami europejskimi państw nadbałtyckich.*

■ *Z Izraela powrócił szef Urzędu Rady Ministrów Miller, który rozmawiał o intensyfikacji wzajemnych kontaktów gospodarczych, ruchu bezwizowym, legalizacji pracy Polaków w Izraelu, zwrocie żydowskiego majątku i zakupie rakiet przeciwpancernych.*

■ *"France-Télécom" jest gotowy odstąpić od procesu przeciw polskiemu rządowi w sądzie arbitrażowym, jeżeli otrzyma koncesję na zostanie operatorem jednej z telefonii komórkowych. "France-Télécom" był jednym z głównych udziałowców "Centertelu", który nie otrzymał licencji, pomimo wcześniejszych inwestycji.*

WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Jak co roku i obecna jesień jest najbardziej ożywioną porą gier politycznych nad Wisłą. Sezon ogórkowy skończył się głośną dymisją ministra Buchacza, któremu premier zarzucił, że przeprowadzał transfer pieniędzy państwowych do kas prywatnych, a szczególnie polubił kieszeń niejakiego Bykowskiego. Buchacz się obruszył i pogroził Cimoszewiczowi sądem, być może dlatego, że nie miał akurat pod ręką teczki, którą dzielił niegdyś niesfornego dziennikarza w łeb. Wcale mu się nie dziwię, wiadomo od lat, że majątek państwowy przechodzi w Polsce psim śwędem w ręce prywatne i do tej pory nikt nikomu z tego powodu wyrzutów, nie wspominając o zarzutach, nie czynił, przynajmniej w koalicyjnym gronie rodzinnym.

Widocznie działacze i aktywiści SLD doszli do wniosku, że w tym ostrym współzawodnictwie z chłopskim partnerem o to, kto więcej zgarnie majątku narodowego pod siebie, PSL ostatnio wyprzedziło towarzyszy, więc postanowiono ów zapal ludowców nieco ostudzić. Zrobiono to w śmieszny styl i dobrym momencie, przywołując rochochoconych chłopów do właściwego szeregu i rzeczywistości. Tak naprawdę bowiem układ między SLD a PSL jest dziś identyczny, jak był onegdaj między PZPR a ZSL. Aktyw PSL, jak widać to codziennie na każdym kroku, z dużą pokorą znosi wszelkie zniewagi ze strony swego sojusznika. Musi im się to opłacać. Ostatnio zdołali przeniknąć nawet do firm handlujących bronią. Po monopolu spirytusowym jest to najintrańsze zajęcie, nie tylko w Polsce. Ale znając ich marnotrawcze talenta, gotowi są i tę złotodajną dziedzinę, podobnie jak spirytusową, doprowadzić wkrótce do bankructwa.

Sposób wykończenia monopolu spirytusowego był bardzo prosty. Zakłady tej branży całą swą ceną produkcję przekazywały zaprzyjaźnionym hurtownikom na długoterminowy niski kredyt, a same brały wysokoprocentowe pożyczki na zakup surowca do produkcji tej ulubionej przez rodaków cieczy. Oczywiście, pożyczki z zaprzyjaźnionych banków, których ewentualne straty gwarantuje pokryć wielkoduszny skarb państwa. I tą zmyślną metodą przemysł alkoholowy, który od czasów wynalezienia okowity, gdzieś w okolicach XIII wieku naszej ery, czyli już po narodzeniu Chrystusa, był zawsze w Polsce dochodowy, teraz dzięki zabiegom funkcjonariuszy partii chłopskiej zaczął przynosić straty. Ażeby uzmysłowić sobie wielkość tej operacji dodam, że na ogół cena litra wódki jest minimum trzydziestokrotnie wyższa od kosztów produkcji.

Podejrzewam, że politycy SLD doszli do wniosku, że pazerność ludowców jest tak duża i bezceremonialna, iż grozi wybuchem skandalu i stąd ten ostrzegawczy strzał w Buchacza, który oprócz profilaktyki przyniósł im podwójną korzyść.

Po pierwsze, ustawia ich w oczach opinii publicznej jako tych, co występują otwarcie przeciw różnym kombinacjom i kombinatorom. Po wtóre, spycha w cień chciwego konkurenta do wielkiej forszy, przy okazji uśmierając ambicje personalne kandydatów chłopskich do obsady stanowisk w reformującym się centrum, które wedle wszelkich znaków na niebie i ziemi, a zwłaszcza w stolicy, będzie zatrudniało więcej osób niż obecnie. Oczywiście istnieje możliwość, że poirytowani peeselowcy w końcu się zdenerwują i wystąpią z koalicji. Lewica się tego nie obawia, zna dobrze przywiązanie chłopów do foteli, którzy są tak chciwi splendorów władzy, że zniosą ze stoickim spokojem wszelkie upokorzenia, jakich im postkomuniści z bratniej partii nie szczędzą. W końcu Pawlak nie Witos, a Jagieliński nie Bartosz Głowacki.

Osobiście jestem głęboko przekonany, że obok wielu negatywnych skutków w sferze materii, jakie spowodowało półwiekowe zniewolenie naszego narodu, najgroźniejsze są konsekwencje natury duchowej. Odpolszczenie i bolszewizacja charakterów ludzkich, to jest to, co mnie przeraża. Kompletna ztrata godności i honoru wśród stosunkowo licznych spadkobierców socjalistycznej mentalności, oto z czym przychodzi nam się zmagać w codziennym, prozaicznym życiu. Na przykład stróże prawa, ci tajni i ci mundurowi, którzy nie zostali w swoim czasie zweryfikowani w związku ze swoimi niegodziwościami, dziś żyją o wiele dostatniej niż ich przyzwoci koledzy policjanci. Jest ich zresztą dwukrotnie więcej, czyli około dwustu tysięcy. Są znakomicie zorganizowani pod szyldami firm ochroniarskich. Nierzadko dają nawet wspaniałomyślnie zarobić po godzinach pracy swym kolegom pozostającym nadal w służbie państwowej.

Jak się dowiedziałem w ostatniej chwili, prywatne firmy ochroniarskie zaczęły pilnować magazynów wojskowych. Żołnierze służby czynnej nie potrafili upilnować broni i amunicji. Czy takie fajtlapy są zdolne do obrony kraju? Przepraszam za tę przesadną dawkę pesymizmu. Jeszcze kiedyś napiszę coś takiego, że popękacie ze śmiechu.

Karol BADZIAK



LITURGIA SŁOWA

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

EWANGELIA

Mt 21, 33-43

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 5, 1-7

Czytanie z Księgi proroka Izajasza.

Chcę zaśpiewać memu przyjacielowi pieśń o jego miłości ku swojej winnicy. Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i kadź w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. *Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między mną a między winnicą moją. Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: Rozbiorę jej żywopłot, by ją rozgrabiono; rozwalę jej ogrodzenie, by ją strатовano. Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wszędzie osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczęsem jego wybranym.*

Oczekiwał tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

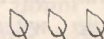
DRUGIE CZYTANIE

Flp 4, 6-9

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian.

Bracia:

O nic się zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny, to miejcie na myśli. Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.



Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: *Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej prasę, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego kamieniami obrzucili. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami? Rzekli Mu: Nędzników mamy wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. Jezus im rzekł: **Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: "Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach". Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.***

"TOTUS TUUS", czyli "CAŁY TWÓJ"

Dzisiaj, 4 września, gdy zbieram myśli do homilii na 6 października, przeczytałem w "Nord Eclair" o wykrzyciu ładunku wybuchowego przy figurze św. Ludwika-Marii Grignon de Monfort w bazylice Saint-Laurent-sur-Sevre, gdzie Papież Jan Paweł II miał się udać 19 września. Ładunek nie eksplodował, ale slogan, który sprawcy wypisali w krypcie - "in nomine pape poum" można odczytać jako szyderstwo z papieskiej dewizy "Totus Tuus", którą Jan Paweł II zapożyczył od św. Ludwika-Marii, autora "Prawdziwej Pobożności względem Najśw. Maryi Panny". Gdy słowa tej homilii na 27 Niedzielę Zwykłą dotrą w "Głosie Katolickim" do czytelników, upłyną już dwa tygodnie od "nawiedzenia Francji przez Namiestnika Chrystusowego, następcę św. Piotra Apostoła". Jakie będą owoce tej pasterskiej wizyty? Przypowieść o dzierżawcach winnicy, czytana w kontekście zbliżających się wydarzeń, przywołuje na myśl jeszcze inne słowa Chrystusa: "Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam" J 20,21. Gdy nadchodzi "czas zbiorów" po piętnastu przeszło latach od pierwszej wizyty pasterskiej Jana Pawła II w roku 1980, zapytajmy i my, Polacy żyjący we Francji, jakie są owoce wierności przyrzeczeniom Chrztu świętego? W życiu "najstarszej Córkę Kościoła", w naszym polonijnym życiu. Jak brzmi zwrotka odpowiedzi naszej na "pieśń Przyjaciela o Jego miłości ku Swojej winnicy"? Jakimi jesteśmy w tej Winnicy rolnikami?

A winniśmy być takimi, jakich spodziewa się nas widzieć Pan Bóg, poprzez apostołskie zachęty świętego Pawła z Listu do Filipian, poprzez pasterskie wezwania Jana Pawła II z jego

pielgrzymek, podróży i przeróżnych pism papieskich. Cośmy już wykonali w odpowiedzi na jego list "Tertio Milenio Adveniente"? Jak wygląda "Nowa Ewangelizacja", której on pragnie w naszych środowiskach? W naszym osobistym zaangażowaniu, "jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny" (II czyt.) możemy doświadczyć tej Prawdy Słów: "Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach" (Ew.) "W każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem" (II czyt.). Tak właśnie została pomyślana Nowa Ewangelizacja w Kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Roubaix. Ona zaś dała początek Katolickiemu Stowarzyszeniu, które przybrało nazwę: "Totus Tuus"? Jego deklaracja założycielska brzmi: "Bóg sam może dać żywą wiarę, ale my możemy dać nasze świadectwo. Bóg sam może dać mocną nadzieję, ale my możemy przywrócić ufność naszym braciom. Bóg sam może dać miłość prawdziwą, ale my możemy nauczyć jedni drugich kochać. Bóg sam może dać pokój światu, ale my możemy siał jedność i zgodę. Bóg sam może dać moc i siłę, ale my możemy podtrzymać tych, którzy upadają. Bóg sam jest drogą i prawdą jedyną, ale my możemy wskazać je innym. Bóg sam jest wiecznym światłem, ale my możemy je rozświetlić na oczach wszystkich. Bóg sam jest zmartwychwstaniem i życiem, ale my możemy przywrócić innym chęć do życia. Bóg sam może uczynić to, co wydaje się niemożliwe, ale my możemy uczynić to, co jest możliwe. Bóg sam Sobie wystarczy, ale zechciał potrzebować naszej pomocy". Czy nie byłoby dobrze, żeby Stowarzyszenie "Totus Tuus" było też wśród was?

Ks. Kazimierz KUCZAJ

OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II W REIMS

TEKST HOMILII WYGŁOSZONEJ PODCZAS UROCZYTEJ MSZY ŚW. CELEBROWANEJ Z OKAZJI 1500. ROCZNICY CHRZTU CHLODWIGA

22 września zakończyła się czterodniowa wizyta pasterska Ojca św. Jana Pawła II we Francji. Centralnym punktem obecnego pobytu Papieża na ziemi francuskiej były obchody 1500. rocznicy chrztu Chlodwiga, który miał miejsce w Reims.

Udział Ojca św. we wspomnianych uroczystościach stanowił dla katolików Francji, a także całej "Zachodniej" Europy, historyczne wydarzenie.

Kościół francuski zaprosił Ojca świętego do udziału w jego święcie. Francuzi oczekiwali z nadzieją na słowa kierowane do nich przez Papieża.

22 września Ojciec św. w obecności ponad 200 tys. wiernych przybyłych do Reims oraz milionów zgromadzonych przed telewizorami, celebrował uroczystą, pontyfikalną Mszę św., podczas której wygłosił homilię.

Prezentujemy Państwu pełen tekst tej jakże znamiennej wypowiedzi Ojca św.

1. Drodzy bracia i siostry z Francji, Biskup Rzymu pozdrawia was w dzień uroczystego wspomnienia kluczowego wydarzenia w historii waszego kraju. Dziękuję arcybiskupowi Reims, bpowi Defois, za jego gościnność, wyrażam wdzięczność wszystkim koncelebrującym biskupom. Raduję się obecnością pasterzy i wiernych przybyłych z sąsiednich państw, które mają udział w tym samym dziedzictwie.

Pozdrawiam serdecznie przedstawicieli innych chrześcijańskich wyznań, których obecność świadczy o przyjacielskich więziach z francuskimi katolikami. Pragnę także gorąco pozdrowić wspólnotę żydowską, rozpoczynającą dzisiaj post i modlitwę z racji okresu Kippur. Serdeczne pozdrowienie kieruję do przedstawicieli władz państwowych uczestniczących w tej uroczystości.

2. *Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest (Ef 4,5).*

Dzisiaj liturgia mszalna wzywa nas do odnalezienia źródeł naszego chrztu. Piętnaście wieków temu Chlodwig, król Franków, przyjął ten sakrament. Jego chrzest miał takie samo znaczenie, jak każdy inny. Przypomnijmy słowa Chrystusa: *Jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Bożego.* (J 3,5). Tym samym władca Franków został obdarzony życiem Królestwa Bożego. Długo rozważał chrześcijańską naukę, poznawał ją dzięki

świadectwu Klotyldy, Remigiusza, Vaasta, Genowefy. Podjął decyzję zerwania ze złem, z tym wszystkim, co prowadzi do zła, z duchem pychy. Równocześnie wyznał wiarę Kościoła i opowiedział się za Chrystusem, Synem Bożym, który stał się człowiekiem, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym dla zbawienia świata. Chrzest uwolnił go od grzechu pierworodnego i każdego wcześniej popełnionego grzechu, dzięki lasce oświęcającej wprowadził w życie samego Boga. Te same dary stały się udziałem ochrzczonych wraz z nim rodaków. Stali się chrześcijanami, przybranymi dziećmi Bożymi. Stali się członkami Ludu Bożego, Kościoła.

3. Usłyszeliśmy przed chwilą słowa proroka Ezechiela, które przede wszystkim podkreślają ów drugi aspekt chrzcielnego wydarzenia. Autor zwraca się w nich w liczbie mnogiej do synów i córek Ludu Bożego. Ma to szczególne znaczenie. Prorok mówi w imieniu Boga: *Zbiorę was spośród wszystkich ludów... pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy... i dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza... abyście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali* (Ez 36,24-27).

Gdy nowo ochrzczony otrzymuje Ducha Bożego, ubogacony tym darem staje się członkiem wspólnoty ochrzczonych, wspólnoty, którą Bóg gromadzi i oczyszcza, aby udzielić jej nowego Ducha. Prorok Ezechiel zwraca się do Ludu Bożego Starego Przymierza, do Izraela. Ludem Bożym Nowego Przymierza są wszyscy ochrzczeni, z wszystkich ludów i narodów, a każdy naród ma własną historię: historię naznaczoną przystąpieniem do Chrystusa mężczyzn i kobiet kolejnych pokoleń.

4. Z kolei dzisiejsza Ewangelia ukazuje, iż chrzest dotyczy całej wspólnoty wierzących. Chrystus mówi do uczniów: *Wy jesteście solą ziemi... Wy jesteście światłem świata.* Mówiąc te słowa, zwraca się do każdego z osobna: każdy chrześcijanin jest solą ziemi i każdy ma troszczyć się o to, aby ta sól nie zatraciła swego smaku. Jeżeli go utraci, nie nadaje się już do niczego. Równocześnie Chrystus wypowiada te słowa do całej wspólnoty: wy wszyscy ochrzczeni

chrześcijanie, wy, katolicy Francji, jako jedna wspólnota możecie albo zachować smak chrześcijańskiego orędzia, albo też go utracić. Jako wspólnota obdarzona światłem pochodzącym od Boga, możecie być światłem oświecającym innych, na wzór miasta położonego na górze; ale możecie też stać się przeciwieństwem światła, które oświeca innych. Ludzie mogą dostrzec dobro waszego życia i dziękować za nie Ojcu, który jest w niebie, lub też mogą go nie dostrzec, być może po prostu dlatego, że pozostaje ukryte pod korcem, albo powoli traci swój blask!

Świętowana dzisiaj rocznica chrztu Chlodwiga jest dla was okazją do refleksji nad otrzymanymi przez was darami i wynikającymi z nich zobowiązaniami. Te dary, na przestrzeni wieków wielokrotnie pomnażane w życiu tych, którzy w waszej ojczyźnie stali się solą ziemi, tych, którzy świecili i nadal świecą wspaniałym światłem chrześcijańskiego świadectwa, apostołatu, ducha misyjności, męczeństwa, wszystkich przejawów świętości. Trzeba wspomnieć tutaj męczenników, poczynając od Pothena i Blandyny z Lyonu, pasterzy - Marcina i Remigiusza, Franciszka Salezego i Eugeniusza de Mazenod, święte kobiety, jak Joanna d'Arc, Małgorzata Maria czy Teresa z Lisieux, apostołów chrześcijańskiego miłosierdzia - Wincentego a Paulo, świętych wychowawców - Mikołaja Rolanda czy też działającego w tym mieście Jana Chrzyciela de la Salle, pionierów dzieł misyjnych - Annę Marię Javouhey, Klaudynę Thevenet. Obecna wielka uroczystość rocznicy chrztu powinna być dla was okazją do przeprowadzenia szerokiego bilansu duchowej historii "francuskiego ducha". Wspomnicie również zapewne mroczne czasy, wiele niewierności i konfliktów, które są konsekwencjami grzechu. Jednak trzeba pamiętać, że każde bolesne doświadczenie jest też nagłym wezwaniem do nawrócenia i świętości, tak, by można było pójść aż do końca za Chrystusem, który wydał swe życie za zbawienie świata. Gdy otacza nas noc, trzeba myśleć już o zbliżającym się poranku, trzeba wierzyć, iż każdego rana Kościół odradza się dzięki życiu ludzi świętych. *Kto to raz pojął - pisał Bernanos - ten doświadczył najgłębszej istoty katolickiej wiary, poczuł wytryskającą z jego śmiertelnego ciała... nadprzyrodzoną*



nadzieję (Joanna, heretyczka i święta).

5. Św. Paweł pisał do Efezjan: Zachęcam was..., abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani (4,1). Paweł ma na myśli oczywiście osobiste powołanie każdego adresata listu. Równocześnie pisze do całej wspólnoty Kościoła w Efezie. Jako Kościół, Efezjanie mają postępować w sposób godny ich powołania, z pokorą i cichością, z cierpliwością i miłością (zob. Ef 4,2). Wszyscy winni troszczyć się o zachowanie jedności Ducha dzięki miłości, jaką jest pokój (Ef 4,3). Aby mistyczne Ciało Chrystusa zachowało jedność, wszyscy powinni żyć tym samym Duchem. Paweł pisze: *Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest*. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich (Ef 4,5-6). Wszyscy ochrzczeni są wezwani do zachowania jedności: jedności wiary, miłości i chrześcijańskiego życia, sakramentalnej jedności Kościoła. Ta jedność jest dziełem Boga, Ducha Świętego, jednocześnie troska o nią jest powierzona każdemu z osobna, aby każdy miał w niej swój udział zgodnie z właściwymi mu darami.

Kontekst celebrowanego dzisiaj jubileuszu sprawia, że słowa św. Pawła nabierają szczególnego znaczenia. Ponieważ macie za sobą historię tak wielu wieków chrześcijaństwa, jesteście wezwani do życia godnego chrześcijańskiego powołania.

Powołanie ludzi ochrzczonych ma zawsze wymiar wieczny, ma również wymiar bardzo konkretny, realizuje się w konkretnym czasie i miejscu. W pewnym sensie, chrześcijanie naszych czasów, mają to samo powołanie, które było

udziałem pierwszych pokoleń chrześcijan waszego kraju, ale równocześnie, ich powołanie kształtowane jest obecnym etapem historii. Kościół zawsze jest Kościołem obecnego czasu. Nie patrzy na swe dziedzictwo jako na skarb zamierzonych czasów, ale odkrywa w nim inspirację do kroczenia w pielgrzymce wiary po ciągle nowych drogach. Kościół wchodzi w trzecie tysiąclecie swej historii. Trzeba więc odczytywać nasze chrześcijańskie powołanie w oparciu o nasze czasy, w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II na temat Kościoła, *Światłości narodów i Kościoła w świecie współczesnym: w postawie braterstwa, miłości do wszystkich ludzi*. Zadaniem Kościoła jest: *prowadzić dalej, pod kierownictwem Ducha Świętego Pocieszyciela, dzieło samego Chrystusa, który przyszedł na świat, żeby dać świadectwo prawdzie, żeby zbawiać, a nie sądzić, żeby służyć, a nie żeby Jemu służyć* (Gaudium et Spes). Katolicy Francji, w łączności wiary, nadziei i miłości z waszymi braćmi we wszystkich częściach świata, bądźcie dzisiaj żywym odbiciem oblicza Chrystusa, obecnego w swym Ciele, którym jest Kościół!

6. Bracia i siostry, śpiewaliśmy przed chwilą wspólnie refren psalmu: *Wybrałem mieszkanie w domu Twoim, Panie, wybrałem szczęście i życie!* Niech nasze świętowanie jubileuszu chrztu Chłodwiga napelni was radością, ponieważ ta radość przypomina o wyborze dokonanym przed piętnastoma wiekami. Trzeba cieszyć się z ponawiania tego wyboru na przestrzeni wieków przez rzesze synów i córek waszej ojczyzny. Trzeba radować się dzisiaj z wyboru dokonanego przez nasze pokolenie, u końca drugiego tysiąclecia. *Wybrałem mieszkanie w domu Twoim, Panie*. Słowa psalmu ukazują nam także eschatologiczną perspektywę chrześcijańskiego powołania, perspektywę końca czasów, gdy Chrystus zjednoczy wszystkie członki swego mistycznego Ciała w Królestwie Ojca. Dzięki darowi łaski możemy również śpiewać: *Wybrałem szczęście i życie*. Tak, zamieszkanie w domu Ojca jest źródłem życia i szczęścia. Wspominamy tych, którzy nas poprzedzili, którzy zostali już przyjęci w domu Ojca. Modlimy się też za tych, którzy są ciągle w drodze, by było ich coraz więcej. Niech nie przestanie świecić światło wiary! Radujcie się z waszego wolnego wyboru, poprzez chrzest, wspólnoty życia z Chrystusem; idźcie razem z waszymi braćmi drogami życia!

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Bp Marian Duś przypomniał w homilii historię polskiego września i tragiczne losy polskich policjantów zamordowanych przez NKWD. Zwracając się do dzisiaj-szych stróżów prawa biskup powiedział, że ich praca nigdy nie była łatwa. "Niech Matka Boża stoi przy każdym policjancie jako najpewniejsza obrona" - dodał kaznodzieja.

■ Niesprawiedliwe jest przyklejanie Polsce etykiety antysemityzmu - stwierdził rabin Joskowicz w wywiadzie dla izraelskiego dziennika "The Jerusalem Post" udzielonym z okazji żydowskiego nowego roku (14/15.09) Rosz ha-Szana 5757. Jedną z trzech fotografii przedstawianych wewnątrz publikacji przedstawia prymasa Glempa i rabina Joskowicza witających się podczas jednego z wspólnych spotkań.

■ Pod przewodnictwem kard. Kazimierza Świątko odbyło się 16 września w Mińsku spotkanie komisji koordynacyjnej przygotowującej Synod Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej i Diecezji Pińskiej. Rozpoczęło się ono rozważaniami na temat stosunku synodu do Soboru Watykańskiego II i jego wytycznych. Na posiedzeniu wspólnie z grupą liturgiczną omówiono stan przygotowań do uroczystego otwarcia synodu 28 września w katedrze mińskiej. Zwracano uwagę, że nie do końca jeszcze odnowiona świątynia jest symbolem odradzającego się Kościoła na Białorusi.

■ Jak wskazują oficjalne statystyki Kościoła katolickiego, w okresie 1974-1994 liczba seminarzystów wzrosła o 74,7% - informuje francuski tygodnik "Famille Chrétienne". W tym samym okresie w Afryce liczba powołań wzrosła czterokrotnie, a w Ameryce Łacińskiej podwoiła się. Gazeta zauważa, że w statystykach zanotowano wielkie zróżnicowanie w liczbie powołań w zależności od położenia geograficznego. W badanym okresie w Afryce liczba seminarzystów wzrosła o 393,5%, w Ameryce Łacińskiej o 253,3%, a w Europie o 23,4%. Jedyne w Ameryce Północnej nastąpił spadek aż o 60,4%.

■ Stan zdrowia Matki Teresy z Kalkuty jest dobry, a ona sama pozostaje w szpitalu pod stałą obserwacją lekarską - poinformował 17 września KAI przedstawiciel kliniki Woodlands w Kalkucie, w której przebywa laureatka Pokojowej Nagrody Nobla. Trafiła ona do szpitala 16 września br. wskutek upadku, jakiemu uległa w domu macierzystym zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości w Kalkucie. Nastąpiło to w 10 dni po wyjściu z kliniki po ponad 2-tygodniowej hospitalizacji z powodu choroby serca i infekcji płuc. Wiadomość tę potwierdziła siostra z domu macierzystego, podkreślając, że ich założycielka przebywać będzie w szpitalu trzy dni i że życiu Matki Teresy nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

na marginesie

PRZEGANIANIE CHOPINA Z "POLMOSU"

Minister Kultury Zdzisław Podkański wystąpił do prokuratury wojewódzkiej w Siedlcach o zabronienie miejscowemu "Polmosowi" produkcji wódki o nazwie "Chopin". Nie chodzi tu bynajmniej o złą jakość trunku, ale o "obrażanie pamięci o naszym wielkim rodaku i narażanie na szwank jego pozycji w naszej historii". Prokuratura wysłała już odpowiednie pisma do Urzędu Patentowego i zakładów o "unieważnienie znaków towarowych dla wysokogatunkowych napojów alkoholowych" "Polmosu" w Siedlcach.

Wódka o nazwie "Chopin" jest obecna na rynku od kilku lat. Ma ona spore grono zwolenników, a ładna butelka sprawia, że trunek ten nadaje się doskonale na prezenty. W czasie majowych testów w Londynie "Chopin" pozostawił w tyle wiele markowych trunków. Wódka ta miała też być eksportowym "hitem" podlaskiej wytwórni. Procent od dochodu jest przekazywany zresztą na rzecz Towarzystwa Chopinowskiego.

Akcja Ministra Podkańskiego wywołała mieszane uczucia. Przeciwnicy jego działalności przypominają, że nikomu nie przeszkadza w Czechach produkcja wódki "Dvorzak", w Rosji - "Czajkowskiego", w Austrii wielu wyrobów z nazwą "Mozart" czy choćby francuskiego "Napoleona". "Pułaski" to nazwa niezbyt dobrego piwa z Warki. W Gdańsku warzy się natomiast "Heweliusza". Jest też "Jan III Sobieski" jako gatunek krajowych papierosów.

Decyzję Podkańskiego poparł natomiast Związek Kompozytorów Polskich, Polska Akademia Chopinowska i Związek Artystów Muzyków oraz daleka rodzina Chopina. Sprawa wydaje się niejednoznaczna, a warto przypomnieć, że w siedzibie Towarzystwa im. F. Chopina w Warszawie znajduje się restauracja, która w nazwie ma nazwisko kompozytora. Wg prawników zakazu używania nazwiska może się domagać tylko rodzina.

Dyrektor "Polmosu" twierdzi, że jak dotąd nikt ze spadkobierców Chopina nie zwracał się do jego firmy. Póki co, sprawa stała się najlepszą reklamą wódki, która znika z półek i zapewne osiągnie wkrótce cenę kolekcjonerską.

Jan KCIUK

POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

➔ Rządząca koalicja przeżywa kolejny kryzys. SLD korzystając z wewnętrznej walki o władzę w PSL stara się osłabić pozycję koalicyjnego partnera. Wbrew wcześniejszym ustaleniom premier Cimoszewicz nie powołał do nowo tworzonych resortów pełnomocników wyznaczonych przez PSL. Stronictwo zerwało w związku z tym rozmowy z SLD, które miały załagodzić sytuację po nieoczekiwanej dymisji ministra z PSL J. Buchacza. W. Pawlak spotkał się z prezydentem i premierem, ale nie doszło do wypracowania kompromisu. Uważa się, że nie dojdzie jednak do zerwania koalicji PSL z SLD, co osłabiłoby pozycję prezesa Pawlaka przed zbliżającymi się wśród ludowców wyborami nowych władz. Głównym przeciwnikiem Pawlaka ma być uważany za zwolennika ścisłej współpracy z SLD R. Jagieliński.

➔ W 1997 r. będą obowiązywać dotychczasowe progi podatkowe w wysokości - 21, 33 i 45%, dla osób fizycznych. Trzy lata temu rządząca koalicja, zwiększając stawki podatkowe wprowadziła, że wprowadza je jednorazowo.

➔ Po wydrukowaniu w "Gazecie Wyborczej" dwóch rozbieżnych raportów Komisji Sejmowej z tzw. "sprawy Oleksego", posłowie oskarżają się wzajemnie o "przeciek" do prasy. Sprawę ma badać

prezydium Sejmu. Należy się zapewne spodziewać utworzenia "Komisji ds. Komisji" i pozostaje tylko pytanie - czy ktoś jeszcze pamięta - o co z tym Oleksym naprawdę chodziło?

➔ Izba Skarbowa w Gdańsku nadal domaga się od Lecha Wałęsy zapłacenia podatku od miliona \$ otrzymanych przez niego z amerykańskiej wytwórni filmowej. Izba zredukowała podatek wyrównawczy o połowę, co wraz z odsetkami wynosi i tak równowartość miliona franków. Wałęsa oświadczył, że "sprawa ma charakter polityczny", a on sam "nie zapłaci ani grosza".

➔ Urząd Patentowy, na wniosek zakonu oo. Paulinów, zarejestrował znaki słowne "Jasna Góra" i "Claramontana" oraz graficzne: widok klasztoru i herb zakonu. Decyzja ojców Paulinów jest spowodowana koniecznością zapobiegania "obrażaniu uczuć religijnych Polaków" przez wykorzystywanie symboli Jasnej Góry w propagandzie antykościelnej.

➔ Oblężenie redakcji tygodnika "Poznanian" przez ochroniarzy i całonocne pertraktacje prawników zakończyły się wykupieniem całego nakładu pisma przez poznańskiego przedsiębiorcę p. Bykowskiego. Tygodnik zamieścił historię powstania okazałej posiadłości Bykowskiego, który zasłynął ostatnio przy okazji dymisji ministra J. Buchacza, którego był doradcą.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAĞ

SPADKOWE PRAWA MAŁŻONKA

Proszę poruszyć sprawę praw spadkowych małżonka.

Porównując sytuację małżonka-spadkobiercy we Francji z sytuacją w innych krajach, w tym w Polsce, można stwierdzić, że jest on upośledzony. Jego prawa mogą ulec poprawie dzięki wcześniejszej darowiźnie lub postanowieniom testamentowym. Także umowy majątkowe zawierane przed lub rzadziej podczas trwania małżeństwa mogą zabezpieczyć przeżywającego małżonka.

Poniższa tabelka przedstawia prawa spadkowe małżonka przy uwzględnieniu dziedziczenia ustawowego i testamentowego.

| Spadkodawca pozostawia oprócz małżonka | Dziedziczenie ustawowe | Maksymalna część majątku podlegająca testamentowaniu na rzecz małżonka |
|---|------------------------|---|
| zstępnych (dzieci, wnuki, prawnuki etc.) | 1/4 w użytkowanie | 1 dziecko: 1/2 na własność 2 dzieci: 1/3 na własność 3 dzieci i więcej: 1/4 na własność i 3/4 w użytkowanie albo całość w użytkowanie |
| obydwoje rodziców lub dziadków z dwóch stron. | 1/2 w użytkowanie | 1/2 na własność i 1/2 na własność bez użytkowania |
| rodzeństwo lub ich dzieci | 1/2 w użytkowanie | całość na własność |
| jedno z rodziców lub dziadków z jednej strony | 1/2 na własność | 3/4 na własność i 1/4 na własność bez użytkowania |
| dalsza rodzina | | całość na własność |

Tam po raz pierwszy dowiedział on czynnie swoich zdolności i ducha poświęcenia sprawie na pozór obcej, a jednak mu drogiej, bo dotyczącej ideałów, które wyznawał od dzieciństwa. Już jako uczeń w Szkole Wojskowej najbardziej podziwiał wśród bohaterów starożytnych Tymoleona *"... za to, że obalał tyranów i zakładał republiki, a nigdy sam sobie władzy nie przywłaszczył"*. Teraz w Ameryce mógł Kościuszko działać w duchu swoich przekonań. Jefferson, przyjaciel Kościuszki i późniejszy prezydent Stanów Zjednoczonych, pisał do generała Gates, jednego z wodzów amerykańskiego powstania, że Kościuszko jest *"... najczystszy ze znanych mu synów wolności, i to tej wolności, która ogarnia wszystkich, a nie tylko garstkę wybraną"*. W umiłowaniu ideałów demokracji Kościuszko prześcignął nawet swych amerykańskich przyjaciół, zapisując później swój majątek na wykup dzieci murzyńskich z niewoli i na ich wychowanie, aby mogły stać się kiedyś *"... obrońcami swej wolności i ojczyzny"*. Tymi ideałami przejęty dokonał Kościuszko wielkich czynów na amerykańskiej ziemi, zwłaszcza w dziedzinie prac inżynierskich w West-Point i w Saratodze, *"tych Termopilach walki o niepodległość"* oraz przy oblężeniu miasta Charleston, do którego po zdobyciu wjechał jako zwycięzca. W tym okresie ujawniły się dwie wybitne cechy charakteru przyszłego naczelnika, skromność i dobroć serca. O pierwszej daje świadectwo generał Greene, przełożony Kościuszki: *"Bardzo się też wyróżniał bezprzykładną skromnością i zupełną nieświadomością tego, że dokonał czegoś niezwykłego. Nigdy nie objawiał żądań albo pretensji dla siebie samego i nigdy nie pominął sposobności odznaczenia i zalecenia cudzych zasług"*. Ukoronowaniem działalności Kościuszki w Ameryce był jego awans na generała brygady, potem przyjęcie do Towarzystwa Cynecynata pod prezydenturą Washingtona i w końcu, wzniesiony mu z funduszy zebranych przez młodzież amerykańską pomnik w West-Point. Po powrocie do kraju w roku 1785 wiódł Kościuszko przez kilka lat pracowite życie ziemianina, ale w chwili potrzeby występuje czynnie w walkach przeciw Rosji i odnosi pierwszy sukces w bitwie pod Dubienką (1792). Sukces, bowiem bitwa ta, mimo że przegrana stanowiła w ostatecznym rozrachunku wygraną, gdyż wróg okupił ją wielkimi stratami. Kiedy wybiła godzina wystąpienia Kościuszki jako

naczelnika powstania, był on już znakomitością w opinii swojego kraju i zagranicą. Dowodzi tego honorowe obywatelstwo Francji (nadane równocześnie co Washingtonowi i Pestalozzemu). Jednak dopiero teraz wspiął się Kościuszko na wyżyny bohaterstwa. Polegało to nie tylko na porwaniu całego narodu do walki w chwili najtragiczniejszej dla jego dziejów, lecz też na przeprowadzeniu niemniej śmiałej reformy społecznej. Uniwersał Połaniecki, wydany 7 maja 1794 r. i wyprzedzający w swej treści prawodawstwa większości państw ówczesnego świata, jest tego wspaniałym dowodem. Drugiego przykładu podobnie potężnego porwywu ducha w tak niepomysłnych warunkach darmo by szukać w dziejach. Zarzuty techniczno-wojskowej natury mogłyby być postawione przeciwko sposobowi przeprowadzania operacji wojennych przez Naczelnika, błędna one jednak wobec samego faktu podjęcia nierównej walki w imię najwznioślejszych ideałów. Obok klęsk, szczekocińskiej i maciejowickiej, mamy zwycięskie epizody Raławic i kilkutygodniowej obrony Warszawy, dające najlepsze świadectwo zdolnościom Wodza. Pozostaje przede wszystkim wymowa czynu przechodzącego siły ludzkie i preradzającego się w osobie Bohatera w wiekopomny symbol. Zachowanie się Kościuszki w niewoli rosyjskiej rzuca znowu światło tak jasne na jego charakter, że do lauru bohaterstwa przyłącza się jak gdyby gloria świętości. Potwierdzeniem tego wszystkiego jest hołd zagranicą składany Naczelnikowi, kiedy zwolniony z niewoli, złamany fizycznie przez odniesione rany, a moralnie przez upadek podjętego dzieła, podążył do Ameryki, przejeżdżając przez kilka krajów europejskich. W Finlandii, gdzie najpierw zatrzymał się Kościuszko, helsińska gazeta wyraża mu hołd w tonie największego uwielbienia: *"Miasto nasze dumne jest, że chociaż tylko chwilowo gościć będzie jednego z największych mężów naszego wieku"*. W Sztokholmie ministrowie krajowi i zagraniczni cisną się do hotelu, w którym zamieszkał Kościuszko, pragnąc złożyć mu hołd. Król szwedzki wyraża życzenie spotkania się z Kościuszką. Znamienne było zwłaszcza triumfalne przyjęcie Kościuszki w Anglii, która jemu jako wybitnemu uczestnikowi powstania o niepodległość jej kolonii nie miała zgoła specjalnego powodu do okazywania mu sympatii. A jednak w Londynie tłum ludzi przeciskał się do hotelu, w którym zamieszkał Naczelnik. Gdy Kościuszko na ziemi amerykańskiej, w Filadelfii wsiadł do karety, wyprężono

konie i zaciągnięto powóz przed dom. *"Podobny honor żadnemu prezydentowi jeszcze dotąd czyniony nie był"*. W tych wszystkich objawach sympatii niewątpliwie dopatrzeć się można ciekawych reakcji sprzeciwu "zbiorowego sumienia" w poszczególnych krajach wobec zbrodni dokonanych na narodzie, którego uosobieniem był Kościuszko. Hołd, o jakim marzyli najwięksi bohaterowie, począwszy od starożytnych, znalezienia swych imion w nieśmiertelnych dziełach sztuki, spotkał Kościuszkę. Jeden z najpiękniejszych pomników wystawił mu historyk francuski - Juliusz Michelet, przyjaciel i kolega Mickiewicza z Collège de France, w swej książce *"La Pologne martyr"* (Polska umęczona), której pierwsza część poświęcona jest Kościuszcze. Ale nie ma chyba kraju cywilizowanego świata, w którym nie wspomniano by czynów tego wielkiego Polaka. Zakończeniem światowej kariery Kościuszki jako bohatera i męża stanu jest epizod szwajcarski. Naczelnik przybył do Solury (Solothurn) w październiku 1815 r. wprost z Wiednia, gdzie bronił interesów polskich na kongresie pokojowym. Przybycie tak znakomitego gościa wywołało sensację w stolicy solurskiego kantonu. Rząd kantonalny wysłał delegację, a gmina miejska oddział strzelców na przywitanie bohatera. Kościuszko zamieszkał w domu swych paryskich przyjaciół Zeltnerów i odtąd, odsunawszy się od spraw publicznych, przeżył ostatnie dwa lata w zaciszu domowym. Ale i tutaj jeszcze dodał nowe laury do swej chwały. Pamięć o nim otoczona najwyższą czcią żyje do dzisiaj w tym pięknym miasteczku, a o jego czynach młodzież dowiadyuje się tutaj już na ławie szkolnej. Jednym z dowodów tej pamięci jest założone w 1936 r. Towarzystwo Kościuszki, które do dziś roztacza opiekę nad muzeum jego imienia znajdujące się w pokojach, gdzie mieszkał Naczelnik ostatnie dwa lata swego życia.

Kiedy w październiku 1817 roku nadeszła chwila złożenia pośmiertnego hołdu wielkiemu człowiekowi, wypadł on niemniej wzniośle jak te, które składane mu były za życia. Po prowizorycznym pogrzebie przewieziono zwłoki do Krakowa na Wawel, aby Naczelnik spoczął wśród królów polskich. Trumnę złożono wtedy na specjalnie skonstruowanym wozie. Szwadron kawalerii szwajcarskiej eskortował kondukt do granicy, a oficjalni delegaci towarzyszyli mu aż do Polski.

Marian F. RESPOND-GŁOWACKI

SENATOR

ROZMOWA Z SENATOREM RP ANDRZEJEM CHRONOWSKIM

Andrzej Chronowski jest jednym z 12 senatorów solidarnościowych. Pracuje w Komisji Gospodarki Narodowej.

J. Dąbrowska: *Jaką rolę pełni obecny Senat RP? Jaki jest jego skład polityczny?*

A. Chronowski: Senat został przywrócony w 1989 r. jako wyższa Izba Parlamentu. Przed uchwaleniem tzw. Małej Konstytucji miał większe znaczenie. Wnoszone przezeń poprawki do projektów ustaw, mogły być przez Sejm odrzucone dopiero większością 2/3 głosów. Obecnie wymagana jest tylko bezwzględna większość. Po 1993 r. ogromna większość wniesionych przez nas poprawek do ustaw była przez Sejm odrzucana. Spełniamy więc tylko kontrolę ustawodawczą: ustawy uchwalone przez Sejm muszą przejść przez nasze ręce i mamy prawo je odrzucić do ponownego rozpatrzenia. Jesteśmy segmentem w tworzeniu prawa. Frekwencja w Senacie jest o wiele wyższa niż w Sejmie, a podejście do zagadnień merytoryczne, nie zaś wyłącznie polityczne jak w Izbie Poselskiej. Po wyborach 1993 r. skład Senatu jest następujący: SLD - blok 27 ugrupowań, którego trzonem jest SdRP (dawna PZPR) - 36 senatorów, PSL - 37, Solidarność - 12 senatorów, Unia Wolności - 4, Niezależni - 11.

J.D.: *Nad czym pracował Senat ostatnio?*

A.Ch.: Staraliśmy się na przykład wprowadzić zmiany w Ustawie o Najmie Lokalni, jednak Sejm je odrzucił. Tak więc od kwietnia do października każdego roku wolno będzie usuwać niepłacących lokatorów, nie przydzielając im lokalu zastępczego. Wobec biednienia społeczeństwa wiele rodzin nie ma na czynsz i znajduje się na bruku. Poza tym Senat proponował zorganizowanie Referendum Uwłaszczeniowego. Sejm nie chciał go przeprowadzić, utrzymując, że w głosowaniu 18 lutego propozycja ta nie uzyskała 50% głosów. W mediach panowała dezinformacja, a Senat nie miał do nich dostępu, by wyjaśnić społeczeństwu, o co naprawdę chodziło.

J.D.: *W jakim stadium są prace nad Konstytucją?*

A.Ch.: Projekt "zbiorczy" (z 7. rozpatrzonej w ub. roku) jest gotów i będzie omawiany na wspólnym posiedzeniu obu Izb. Nie zawiera on jednak ani jednego paragrafu ze Społecznego Projektu Konstytucji opracowanego przez "Solidarność", pod którym zebrano przecież tyle podpisów.

J.D.: *Dlaczego Konstytucja nie została dotąd uchwalona?*

A.Ch.: Koalicja lewicy nie chce teraz narazić się na ryzyko odrzucenia projektu Konstytucji w Referendum. Byłoby to jednoznaczne z wotum nieufności i Parlament musiałby się rozwiązać. Tego lewica chce uniknąć. Sądzę, że Referen-

dum Konstytucyjne zostanie "rzucone" społeczeństwu przed samym końcem kadencji Parlamentu (X 1997). Jeżeli społeczeństwo projekt odrzuci, Konstytucji nie będzie nadal. Jeżeli lewicy się uda i społeczeństwo projekt przyjmie, będziemy ją mieli taką, jaką ten Sejm opracował. Trzeba dodać, że społeczny projekt kładł główny nacisk na zapis o ochronie życia ludzkiego, od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Obecny Sejm zapis ten usunął. Debata Zgromadzenia odbędzie się pod koniec roku.

J.D.: *Projekt Konstytucji jest gotowy, więc sprawa Konkordatu winna być załatwiona?*

A.Ch.: W zeszłym roku SdRP utrzymywała, że póki Konstytucji nie ma, Konkordatu zatwierdzić nie można. Nie ma po prostu politycznej woli, by Konkordat ratyfikować. Uważam to za skandal! Ostatnio w Senacie zbieraliśmy podpisy za ratyfikacją i będziemy zbierać je dalej jesienią. Uzyskamy zapewne podpisy ponad połowy senatorów.

J.D.: *Jaka jest sytuacja szkolnictwa w Polsce i jakim dysponuje ono budżetem?*

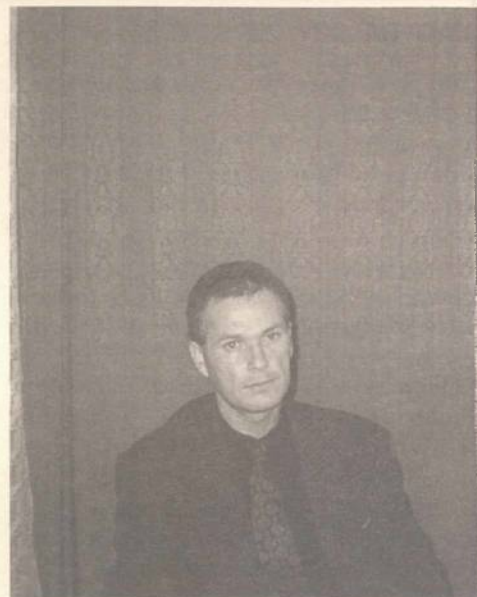
A.Ch.: Sytuacja jest dramatyczna. Od stycznia samorządy przejęły szkoły podstawowe. Rząd płaci subwencje na pensje nauczycieli. Inwestycje zostawiono gminom, nie mającym na to środków. Mówi się o "potężnej decentralizacji i demokratyzacji", ale to tylko słowa. Demokracja to przede wszystkim ekonomiczna decentralizacja finansów. A tego nie ma.

J.D.: *Samorządy nie mają samodzielności finansowej?*

A.Ch.: Mają. Ale środki dawane gminom z budżetu to raptem kilkanaście procent. W krajach o rozwiniętej demokracji jest to kilkadziesiąt procent. U nas utrzymano odpływ pieniędzy z terenu do "centrali", która wtórnie rozdziela fundusze gminom. Tak jest i w służbie zdrowia. W zeszłym roku zbieraliśmy np. składki - z pomocą wojewódzkim szpitalu mieli co jeść! Zebrano 100 tys. zł (200 tys. FF) Dlatego też, jako senatorowie Solidarności jesteśmy przeciwni obecnemu budżetowi, który jest wciąż "na przeżycie", a nie budujący rozwój edukacji i lecznictwa.

J.D.: *Solidarność przygotowała Projekt Reformy Służby Zdrowia, oparty o powrót do przedwojennej Kasy Chorych.*

A.Ch.: Idea Kasy Chorych sprawdziła się w praktyce i jest łatwa do wdrożenia. Sześć lat upływa, a władze nie chcą jej podjąć! Lekarze boją się selekcji, jaką taka reforma wprowadziłaby siłą rzeczy. Stąd blokowanie reformy i chęć utrzymania *status quo*.



J.D.: *Temat - bezrobocie?*

A.Ch.: Jako związkowiec Solidarności walczę o utrzymanie miejsc pracy w przedsiębiorstwach, współpracując z zarządami i komisjami zakładowymi NSZZ. Próbuję interweniować w ministerstwie finansów (niewłaściwe naliczanie podatków). Nigdy właściwie nie można z góry powiedzieć, czy wynik będzie pozytywny. W przypadku upadłości szuka się dróg wyjścia i nowych ludzi do zarządzania, ponieważ upadłość nie musi oznaczać końca przedsiębiorstwa.

J.D.: *Sprawa upadłości Stoczni Gdańskiej?*

A.Ch.: Ministerstwo Przekształceń Własnościowych bardzo źle pełni funkcję nadzoru właścicielskiego. W wypadku Stoczni Gdańskiej jest to z pewnością polityczna próba sił.

J.D.: *Bezrobocie na Wybrzeżu wzrośnie o 7 tys.*

A.Ch.: Jest to sprawa bardzo poważna. SdRP sądziło, iż zmusi w ten sposób Związek do jakiejś potężnej akcji! Tymczasem nie posłaliśmy "całym krajem", mimo że mogliśmy uruchomić wszystkie struktury tak, by wszystko stanęło. Jednak strajk taki nie wyrządziłby krzywdy rządzącej ekipie, tylko emerytom, rencistom i dojeżdżającym do pracy. Nasze notowania w społeczeństwie zaczęłyby spadać. My zaś, mamy program i próbujemy budować. W sprawie Stoczni wniesiliśmy sprawę do Prokuratora Generalnego o ściganie min. Kaczmarka z tytułu złego nadzoru. Przygotowujemy wnioski do Trybunału Stanu, którego jurysdykcji podlega minister. Przyszły rok będzie decydujący. Albo uda się odsunąć od władzy SdRP i koalicję - albo nie. W Trybunale Stanu siedzą teraz koledzy Kaczmarka. Koalicja ma w nim większość. Oddaliliby sprawę. Urzędnik w Polsce decyduje o wielu sprawach. Wskutek złych rozwiązań prawnych jest wielka pokusa korupcji.

Rozmawiała Jadwiga DĄBROWSKA

PROGRAM

07.10. - 20.10.1996

**TV POLONIA**

PROGRAM TV POLONIA

jest nadawany za pośrednictwem satelity HOT BIRD 1/13 ST. E/ Częstotliwość 11.474 GHz, Polaryzacja pozioma H. Fonia programu TV POLONIA jest nadawana na podnośnych 6,60 MHz/MONO, Preemfaza 50 US, Pasma 200 KHZ/ 7,02/7,20 MHz/ Stereo, Wegner Panda 1, Pasma 130 KHZ/.

PONIEDZIAŁEK 07.10.96

KONSERWACJA DO GODZ. 15.00

15.00 Wiadomości
15.20 "Spotkania z literaturą" - "...bo na cóż życie bez miłości - M. Pawlikowska - Jasnorzewska" - widowisko poetyckie
16.00 Film z Niepokalanowa:
16.30 "Sportowy tydzień"
17.00 Teleexpress
17.15 "Ciuchcia"
17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
18.15 "Złoto Alaski" (6 /13)
19.15 "Top dance" - program poświęcony muzyce "dance"
19.45 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Gdzie jest generał?" - komedia prod. pol. (1964), reż. T. Chmielewski
22.05 "Echa Sopotu"
22.30 Panorama (retransmisja z pr. 2 godz. 21.00)
23.00 Przegląd publicystyczny
24.00 MUZYKA W ŻABYTKACH: Łańcut
0.30 Spotkania z prof. W. Zinem - "Półmieszkanie" (powt.)
0.50 Wiadomości
1.00 "Złoto Alaski" (6 /13)
2.00 "Top dance" (powt.)
2.30 "Sportowy tydzień" (powt.)
3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
3.30 CZARNE, BIAŁE I W KOŁORZE: "Gdzie jest generał?" (powt.)
5.05 Program rozrywkowy (powt.)
5.30 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)
6.00 Przegląd publicystyczny (powt.)

WTOREK 8.10.96

7.00 Program dnia
7.05 "Spotkania z literaturą" (powt.)
7.35 Program muzyczny (powt.)
8.00 "Sportowy tydzień" (powt.)
8.30 Wiadomości
8.40 "Czasy" - magazyn redakcji katolickiej
9.00 "Ciuchcia" (powt.)
9.30 Film z Niepokalanowa
10.00 "Złoto Alaski" (6 /13)
11.00 "Skarbiec" - magazyn historyczno-kulturalny (powt.)
11.30 "Dance maxx" - program muzyczny (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Gdzie jest generał?" (powt.)
13.45 Program rozrywkowy (powt.)
14.15 "Informacje Studia Kontakt" (powt.)

14.30 "Przegląd Kronik Filmowych" (powt.)
15.00 Wiadomości
15.20 Z archiwum folkloru: Zespół imienia Klimka Bachledy
16.00 Historia
16.30 Zaproszenie - program krajoznawczy W. Nowakowskiego o Karkonoszach
17.00 Teleexpress
17.15 "Przygody psa Cywila" (2 /7) - "Eksternista" - serial reż. K. Szmagier
17.50 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
18.20 "Bank nie z tej ziemi" (5 /13) - "Diabelskie tango" - serial 1993
19.15 "Śpiewnik ilustrowany" - K. Prońko
19.45 Dobranocka
20.00 Wiadomości (retransmisja z pr. 1 godz. 19.30)
20.30 "Matki, żony i kochanki" (6 /12) - serial reż. J. Machulski
21.20 Program na środę
21.30 "Pokonać górę" - film dok. G. Zglińskiego
21.55 "Mdm, czyli Mann do Materny, Materna do Manna"
22.30 Panorama (retransmisja z pr. 2 godz. 21.00)
23.00 Reportaż polonijny
23.30 Uczmy się polskiego: lekcja 22
24.00 Rody Polskie: "Żółtowscy"
0.30 Szkoła tańca ludowego (powt.)
0.50 Wiadomości
1.00 "Bank nie z tej ziemi" (5 /12) (powt.)
2.00 "Śpiewnik ilustrowany" - K. Prońko (powt.)
2.30 Zaproszenie - program krajoznawczy W. Nowakowskiego (powt.)
3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
3.30 "Matki, żony i kochanki" (powt.)
4.30 "Pokonać górę" - film dok. G. Zglińskiego (powt.)
4.55 "Mdm, czyli Mann do Materny, Materna do Manna" (powt.)
5.30 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)
6.00 Reportaż polonijny (powt.)
6.30 Uczmy się polskiego: lekcja 22

ŚRODA 9.10.96

7.00 Program dnia
7.05 Z archiwum folkloru: Zespół imienia K. Bachledy
7.25 BIOGRAFIE
8.30 Wiadomości
8.40 Program rozrywkowy
9.00 "Przygody psa Cywila" (powt.)
9.35 Historia (powt.)
10.05 "Bank nie z tej ziemi" (powt.)
11.00 Rody Polskie: "Żółtowscy" - reportaż (powt.)
11.30 "Śpiewnik ilustrowany" - K. Prońko (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 "Matki, żony i kochanki" (powt.)
13.15 "Auto - Moto - Klub"
13.35 "Pokonać górę" (powt.)

14.05 Przegląd publicystyczny
15.00 Wiadomości
15.20 "Wielka historia małych miast" - Pułtusk
16.00 "Kowalski i Schmidt" (3)
16.30 "Auto - Moto - Klub" (powt.)
17.00 Teleexpress
17.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci
17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
18.15 TEATR TV: "Chory z urojenia", autor: Moliere, reż. K. Lang
19.25 Publicystyka kulturalna
19.45 Dobranocka
20.00 Wiadomości (retransmisja z pr. 1 godz. 19.30)
20.30 "Kraj świata" - film fab., reż. M. Zmarz - Koczanowicz
21.45 Program na czwartek
21.50 "Basowe życie - R. Tesarowicz"
22.30 Panorama (retransmisja z pr. 2 godz. 21.00)
23.00 Warszawska Jesień'96
24.00 Uczmy się polskiego: lekcja 22
0.30 Zaproszenie - program krajoznawczy (powt.)
0.50 Wiadomości
1.00 TEATR TV: "Chory z urojenia" (powt.)
2.10 Publicystyka kulturalna
2.30 "Auto - Moto - Klub" (powt.)
3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
3.30 "Kraj świata" (powt.)
4.50 "Basowe życie - R. Tesarowicz" (powt.)
5.30 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)
6.00 Warszawska Jesień'96 (powt.)

CZWARTEK 10.10.96

7.00 "Wielka historia małych miast" - Pułtusk (powt.)
7.30 "Tolek Banan i inni" - film dok. S. Jędryki
8.30 Wiadomości
8.40 "Powrót w nieznanne" - reportaż
9.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci
9.30 "Kowalski i Schmidt" (3) (powt.)
10.00 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" reż. J. Gruza (powt.)
11.00 "Uczmy się polskiego": lekcja 22
11.30 "Top dance" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 "Kraj świata" (powt.)
13.30 "Basowe życie (powt.)
14.15 "Gdyby pies pisał na maszynie szczekając" - film dok. J. Sarnackiego (powt.)
15.00 Wiadomości
15.20 "Credo" - magazyn redakcji katolickiej
16.00 "Ekspress reporterów...w TV Polonia"
16.30 Przegląd prasy polonijnej
17.00 Teleexpress
17.15 "Przygody rozbójnika Rumcajsa"
17.30 Film animowany

17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.15 "Rodzina Połanieckich" (6 /7) -
 "Zdrada" reż. J. Rybkowski
 19.45 "Miś Uszatek"
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Jubileusz A. Łapickiego" - reportaż
 20.40 TEATR SATELITARNY: "Śluby
 panięskie" reż. A. Łapicki
 22.30 Panorama (powt. z pr. 2 godz.
 21.00)
 23.00 "Spojrzenia na Polskę" - program
 publ. J. Klechty
 23.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI: "Blis-
 kie spotkania - A. Bojarska"
 23.45 Publicystyka kulturalna
 24.00 Muzyka kameralna - nie taka
 straszna: "Wieniawski w kwartecie"
 0.30 "Powrót w nieznane" - reportaż
 0.50 Wiadomości
 1.00 "Rodzina Połanieckich" (powt.)
 2.30 "Przegląd prasy polonijnej" (powt.)
 3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
 3.30 "Jubileusz Andrzeja Łapickiego"
 - reportaż
 3.40 TEATR SATELITARNY: "Śluby
 panięskie" (powt.)
 5.30 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 (powt.)
 6.00 "Spojrzenia na Polskę" - program
 publ. J. Klechty
 6.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI:
 (powt.)
 6.45 Publicystyka kulturalna

PIĄTEK 11.10.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Credo" - magazyn redakcji
 katolickiej (powt.)
 7.30 Muzyka kameralna - nie taka
 straszna: "Wieniawski w Kwartecie"
 (powt.)
 7.45 "Gwiazdy z tamtych lat" (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Spojrzenia na Polskę" - program
 publ. J. Klechty (powt.)
 9.00 "Przygody rozbójnika Rumcajsa"
 (powt.)
 9.15 Film animowany
 9.30 "Ekspress reporterów...w TV
 Polonia" (powt.)
 10.00 "Rodzina Połanieckich" (powt.)
 11.25 "MdM, czyli Mann do Materny,
 Materna do Manna"
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Dom" (5 /12) - "Ponad dwieście
 czwartków" reż. J. Łomnicki
 14.00 "Z archiwum i pamięci" - program
 rozrywkowy (powt.)
 15.00 Wiadomości
 15.20 Mała muzyka: "Z czego składa się
 piosenka?"
 16.00 "Przegląd Kronik Filmowych"
 16.30 Hity satelity
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Kłusownik" (2 /3) reż. J. Leski
 18.15 "Fitness Club" (6 /26) reż. P.
 Karpiński
 18.45 "Podróże do Polski" - teleturniej
 19.15 "Pałac" - magazyn muzyczny
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz.
 19.30)
 20.30 "Dom" (powt.)

22.05 PERSONA: W. Wilkomirska
 22.30 Panorama (powt. z pr. 2 godz.
 21.00)
 23.00 "Edyta Geppert w Teatrze
 Muzycznym w Gdyni"
 24.00 "Pogwarki na telefon"
 0.30 "Aleja gwiazd" - program rozryw-
 kowy
 0.50 Wiadomości
 1.00 "Fitness Club" (powt.)
 1.30 "Podróże do Polski" - teleturniej
 (powt.)
 2.00 "Pałac" - magazyn muzyczny
 (powt.)
 2.30 Hity satelity (powt.)
 3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
 3.30 "Dom" (6 /12) - "Nosić swoją
 skórę" (powt.)
 5.05 Persona: W. Wilkomirska (powt.)
 5.30 Uczmy się polskiego: lekcja 22
 6.00 "Edyta Geppert z Teatrze Muzycz-
 nym w Gdyni" (powt.)

SOBOTA 12.10.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Bezludna wyspa" - program N.
 Terentiew
 8.05 "Dance Maxx" - program muzyczny
 8.30 Wiadomości
 8.40 Szkoła tańca ludowego: "Tańczuj z
 nami - Cieszyńskie"
 9.00 Hity satelity (powt.)
 9.20 Uczmy się polskiego: lekcja 22
 9.50 BRAWO! BIS!
 12.00 Wiadomości
 12.10 BRAWO! BIS! - cd.
 13.00 Film przyrodniczy
 13.30 "Kinoman" - teleturniej
 14.00 KINO FAMILIJNE: "Panięska z
 okienka" reż. M. Kanięwska
 15.30 "Telewizyjne Wiadomości Literac-
 kie"
 16.00 Koncert zespołu "Krywań"
 16.30 "Mówi się..."
 16.45 Magazyn Kulturalny
 17.00 Teleexpress
 17.15 SPORT Z SATELITY: Gonitwy
 na Służewcu
 18.30 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat
 później"
 19.30 Listy od widzów
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz.
 19.30)
 20.30 "Jak rozpętałem II wojnę światową"
 reż. T. Chmielewski
 21.40 Program na niedzielę
 21.50 Publicystyka kulturalna
 22.30 Panorama (powt. z pr. 2 godz.
 21.00)
 23.05 Muzyczny Koncert Jedyńki - Z.
 Wodecki
 23.55 "Nie zaznasz spokoju" reż. M.
 Waškowski
 1.35 "Art noc" - program rozrywkowy
 2.45 "Mówi się..." - program poradni-
 kowy prof. J. Bralczyka (powt.)
 3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
 3.30 "Jak rozpętałem II wojnę światową"
 (2) (powt.)
 4.50 Publicystyka kulturalna (powt.)
 5.30 Listy od widzów (powt.)
 5.40 Muzyczny Koncert Jedyńki - Z.

Wodecki (powt.)
 6.30 "Skarbiec" - magazyn historyczno-
 kulturalny (powt.)

NIEDZIELA 13.10.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Czterdziestolatek dwadzieścia
 lat później" (powt.)
 8.00 "Słowo na niedzielę"
 8.05 "Informacje Studia Kontakt"
 8.20 Tańce polskie - śladami Oskara
 Kolberga. Mozaika 6 - "Strój ludowy"
 8.45 Uczmy się polskiego - lekcja 23
 9.20 "Przeboje Muzycznej Jedyńki"
 10.00 "Granic na ekranie" - teleturniej
 komputerowy
 10.15 PORANEK MUZYCZNY:
 "Łañcut'96": "W drodze" - pieśni
 sefardyjskie (1)
 11.00 "Skarbiec" - magazyn historyczno -
 kulturalny
 11.30 "Mały Lord" (25)- "Ogrody hrabiego"
 12.00 "Na polską nutę" - program dla
 dzieci
 12.30 TEATR FAMILIJNY: "Świerszcz
 za kominem" reż. W. Adamczyk
 13.30 "Piraci w tawernie" - teleturniej
 14.00 Spotkania z prof. W. Zinem
 14.25 "Nauka na całe życie" - film dok. K.
 Krauzego
 15.05 "Podwieczorek przy mikrofonie"
 16.00 BIOGRAFIE: "Czekoladowa
 dynastia" - film dok. J. Butrymowicza
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Dog City" odc.30 - "Zwycięski
 bohater" - serial anim. dla dzieci
 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "O czym
 się nie mówi" reż. M. Krawicz
 19.15 "Czy nas jeszcze pamiętasz?" -
 program W. Pogranicznego
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz.
 19.30)
 20.30 "Bilans kwartalny" reż. K. Zanussi
 22.05 Opole'96 - Edyta Geppert
 22.30 Panorama (powt. z pr 2 godz.
 21.00)
 23.05 "Jak w starym kabarecie" -
 program rozrywkowy
 23.50 Sportowy weekend
 0.05 "Wieczór artystyczny - Benefis J.
 Stuhra"
 1.05 "Informacje Studia Kontakt"
 (powt.)
 1.20 "Nauka na całe życie" - film dok.
 K. Krauzego
 2.00 SPORT Z SATELITY: I liga
 piłki nożnej
 3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
 3.30 "Bilans kwartalny" (powt.)
 5.00 Program na poniedziałek
 5.05 Program rozrywkowy (powt.)
 5.30 "Jak w starym kabarecie" (powt.)
 6.15 Sportowy weekend (powt.)
 6.30 "Czy nas jeszcze pamiętasz?" -
 program W. Pogranicznego (powt.)

PONIEDZIAŁEK 14.10.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Mała muzyka"
 7.30 "Podwieczorek przy mikrofonie"
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Sportowy weekend"
 9.00 "Kłusownik" (2 /3) reż. J. Leski
 10.25 Uczmy się polskiego: lekcja 23
 11.00 PERSONA: W. Wilkomirska (powt.)
 11.30 "Przeboje Muzycznej Jedyńki" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Awans" - komedia reż. J. Zaorski (powt.)
 14.00 "Spojrzenia na Polskę" (powt.)
 14.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI (powt.)
 14.45 "Ocalić od zapomnienia" (powt.)
 15.00 Wiadomości (powt. z pr. 2 z godz. 13.00)
 15.20 Spotkania z literaturą: "Miłości mojej nie przeklinaj -A. Asnyk"
 16.00 Film z Niepokalanowa
 16.30 "Sportowy tydzień"
 17.00 Teleexpress
 17.15 Ciuchcia
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.15 "Złoto Alaski" (7 /13) - "Król ruletki" reż. J. Hill
 19.15 "Top dance"
 19.45 Program wieczoru
 19.50 Dobranocka
 20.00 Wiadomości (retransmisja z pr 1 godz. 19.30)
 20.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Nie lubię poniedziałku" reż. T. Chmielewski
 22.10 Program na wtorek
 22.15 Program rozrywkowy
 22.30 Panorama (retransmisja z pr. 2 godz. 21.00)
 23.00 Przegląd publicystyczny
 24.00 "Camerata 2"
 0.30 Spotkania z prof. W. Zinem (powt.)
 0.50 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz. 23.00)
 1.00 "Złoto Alaski" (7 /13) (powt.)
 2.00 "Top dance" (powt.)
 2.30 "Sportowy tydzień" (powt.)
 3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
 3.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE (powt.)
 5.15 Program rozrywkowy (powt.)
 5.30 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)
 6.00 Przegląd publicystyczny (powt.)

WTOREK 15.10.96

7.00 Spotkania z literaturą (powt.)
 7.35 "Camerata 2" (powt.)
 8.00 "Sportowy tydzień" (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Czasy" - katolicki magazyn informacyjny
 9.00 "Ciuchcia" (powt.)
 9.30 Film z Niepokalanowa (powt.)
 10.00 "Złoto Alaski" (7 /13) (powt.)

11.00 "Skarbiec" (powt.)
 11.30 "Dance maxx" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE (powt.)
 13.55 Program rozrywkowy (powt.)
 14.15 "Informacje Studia Kontakt" (powt.)
 14.30 "Przegląd Kronik Filmowych" (powt.)
 15.00 Wiadomości
 15.20 Z archiwum folkloru: Tatrzańska Jesień 1982 - Zespół regionalny "Lachy" z Nowego Sącza
 16.00 Historia
 16.30 Zaproszenie: - "Na milenium" W. Nowakowskiego o Gdańsku
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Przygody psa Cywila"
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.15 "Bank nie z tej ziemi" (6 /7) - "Einstein i ja" reż. W. Dziki
 19.15 Polska piosenka: "Ludzie, zjawiska, epizody"
 19.50 Dobranocka
 20.00 Wiadomości (retransmisja z pr. 1 godz. 19.30)
 20.30 "Matki, żony i kochanki" (7 /12) reż. J. Machulski
 21.25 Program na środę
 21.30 "Wojny innych ludzi"
 21.55 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna"
 22.30 Panorama (retransmisja z pr. 2 godz. 21.00)
 23.00 Reportaż polonijny
 23.30 Uczmy się polskiego: lekcja 23
 0.05 "Oko w oko" - reportaż
 0.35 Szkoła tańca ludowego (powt.)
 0.50 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz. 23.00)
 1.00 "Bank nie z tej ziemi" (powt.)
 2.00 Polska piosenka (powt.)
 2.30 Zaproszenie (powt.)
 3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
 3.30 "Matki, żony i kochanki" (7 /12) (powt.)
 4.25 "Wojny innych ludzi" (powt.)
 4.50 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna"
 5.25 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)
 5.55 Reportaż polonijny (powt.)
 6.25 Uczmy się polskiego: lekcja 23

ŚRODA 16.09.96

7.00 Program dnia
 7.05 Z archiwum folkloru: Tatrzańska Jesień (powt.)
 7.35 BIOGRAFIE: "Czekoladowa dynastia" (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 Magazyn Kulturalny (powt.)
 9.00 "Przygody psa Cywila" (3 /7) (powt.)
 9.30 Historia (powt.)
 10.00 "Bank nie z tej ziemi" (6 /12) (powt.)
 11.00 "Oko w oko" - reportaż (powt.)

11.30 Polska piosenka (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Matki, żony i kochanki" (7 /12) (powt.)
 13.10 "Auto - Moto - Klub"
 13.30 "Wojny innych ludzi" (powt.)
 14.00 Przegląd publicystyczny (powt.)
 15.00 Wiadomości
 15.20 "Wielka historia małych miast" - Łęczycza
 16.00 "Oczywiste, nieoczywiste" - "Kultura Słowaków"
 16.30 "Auto - Moto - Klub" (powt.)
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Na polską nutę" - program dla dzieci
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.15 TEATR:
 19.50 Dobranocka
 20.00 Wiadomości (retransmisja z pr. 1 godz. 19.30)
 20.30 "Róg Brzeskiej i Capri" reż. K. Wojciechowski
 21.40 Program na czwartek
 21.45 Program rozrywkowy
 22.30 Panorama (powt. z pr. 2 godz. 21.00)
 23.00 Ze sztuką na Ty: "Preludium sławy"
 23.55 Uczmy się polskiego: lekcja 23
 0.30 Zaproszenie (powt.)
 0.50 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz. 23.00)
 1.00 TEATR: (powt.)
 2.30 "Auto - Moto - Klub" (powt.)
 3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
 3.30 "Róg Brzeskiej i Capri" (powt.)
 4.45 Program rozrywkowy (powt.)
 5.30 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)
 6.00 Ze sztuką na Ty: "Preludium sławy" (powt.)

CZWARTEK 17.10.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Wielka historia małych miast" - "Łęczycza" (powt.)
 7.30 Telewizyjne Wiadomości Literackie (powt.)
 8.00 Program rozrywkowy (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Jak ci dziękować" - reportaż (powt.)
 9.00 "Na polską nutę" (powt.)
 9.30 "Oczywiste, nieoczywiste" - "Kultura Słowaków" (powt.)
 9.55 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" (6 /15) (powt.)
 10.55 "Uczmy się polskiego": lekcja 23
 11.30 "Top dance" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Róg Brzeskiej i Capri" (powt.)
 13.30 Program rozrywkowy (powt.)
 14.15 "Nauka na całe życie" - film dok. A. Krauze (powt.)
 15.00 Wiadomości
 15.20 "Credo" - program redakcji katolickiej

- 16.00 "Ekspress reporterów...w TV Polonia"
- 16.30 Przegląd prasy polonijnej
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 "Ala i As"
- 17.30 "Przygody rozbójnika Rumcajsa"
- 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
- 18.15 "Rodzina Połanieckich" (7 /ost.) - "Powrót" reż. J. Rybkowski
- 19.50 Dobranocka
- 20.00 Wiadomości
- 20.30 TEATR SATELITARNY:
- 22.30 Panorama (powt. z pr. 2 godz. 21.00)
- 23.00 "Spojrzenia na Polskę" - program publ. J. Klechty
- 23.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI
- 23.55 "W hołdzie Chopinowi - w pamiętną rocznicę..." - A. Sułtanow gra "Koncert F - moll" op. 21 (STEREO)
- 0.30 "Jak ci dziękować" - reportaż
- 0.50 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz. 23.00)
- 1.00 "Rodzina Połanieckich" (7 /ost.) - "Powrót" (powt.)
- 2.30 "Przegląd prasy polonijnej" (powt.)
- 3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
- 3.30 TEATR SATELITARNY: (powt.)
- 5.30 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)
- 6.00 "Spojrzenia na Polskę" - program publ. J. Klechty
- 6.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI
- PIĄTEK 18.10.96**
- 7.00 "Credo" - magazyn katolicki (powt.)
- 7.25 "W hołdzie Chopinowi (powt.)
- 8.00 "Czy nas jeszcze pamiętasz?" (powt.)
- 8.30 Wiadomości
- 8.40 "Ala i As" (powt.)
- 8.55 "Przygody rozbójnika Rumcajsa" (powt.)
- 9.10 "Szaleństwo Majki Skowron" (8 /9) reż. S. Jędryka (powt.)
- 9.40 "Ekspress reporterów...w TV Polonia" (powt.)
- 10.05 "Rodzina Połanieckich" (7 /ost.) (powt.)
- 11.25 "Mdm, czyli Mann do Materny, Materna do Manna" (powt.)
- 12.00 Wiadomości
- 12.15 "Dom" odc. 6 (12) - "Nosić swoją skórę" (powt.)
- 13.50 "Szkola tańca ludowego" (powt.)
- 14.10 "Podwieczorek przy mikrofonie" (powt.)
- 15.00 Wiadomości
- 15.20 Mała muzyka - "Forma muzyczna"
- 16.00 "Przegląd Kronik Filmowych"
- 16.30 Hity satelity
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 "Kłusownik" (3 /ost.) reż. J. Leski
- 18.15 "Fitness Club" (7 /26)
- 18.45 "Shalom Polin" - teleturniej
- 19.15 "Pałen" - magazyn muzyczny
- 19.50 Dobranocka
- 20.00 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz. 19.30)
- 20.30 "Dom" (7 /12) reż. J. Łomnicki
- 22.05 Program na sobotę
- 22.10 "Filmówka" (2)
- 22.30 Panorama (powt. z pr. 2 godz. 21.00)
- 23.00 "Jestem" - K. Prońko
- 23.50 "Pogwarki na telefon"
- 0.20 "Gwiazdy Polskiego Rocka" - Cz. Niemen
- 0.50 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz. 23.00)
- 1.00 "Fitness Club" (7 /26) (powt.)
- 1.30 "Shalom Polin" - teleturniej (powt.)
- 2.00 "Pałen" - magazyn muzyczny (powt.)
- 2.30 Hity satelity (powt.)
- 3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
- 3.30 "Dom" (7 /12) (powt.)
- 5.10 "Filmówka" (2) (powt.)
- 5.30 Uczmy się polskiego: lekcja 23
- 6.05 "Jestem - K. Prońko" (powt.)
- SOBOTA 19.10.96**
- 7.00 Program dnia
- 7.05 "Wieczór artystyczny - Benefis J. Stuhra"
- 8.00 "Dance Maxx"
- 8.30 Wiadomości
- 8.40 Szkoła tańca ludowego
- 8.55 Hity satelity (powt.)
- 9.15 Uczmy się polskiego: lekcja 23
- 9.50 BRAWO! BIS!
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 BRAWO! BIS! - cd.
- 13.00 "11 + 1" - program oddziałów terenowych
- 14.00 KINO FAMILIJNE: "Panienska z okienka" cz. 2 - "Porwanie" reż. M. Kaniewska
- 15.30 "11 + 1" (powt.)
- 16.30 "Mówi się..." - program poradnikowy prof. J. Bralczyka
- 16.45 "11 + 1" (powt.)
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 SPORT Z SATELITY: "Gonitwy na Służewcu"
- 18.30 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" (7 /15) (powt.)
- 18.30 Listy od widzów
- 19.50 Dobranocka
- 20.00 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz. 19.30)
- 20.30 "Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. 3 reż. T. Chmielewski
- 21.40 Program na niedzielę
- 21.45 Program rozrywkowy
- 22.30 Panorama (powt. z pr. 2 godz. 21.00)
- 23.10 "I nie żałuj tego" - program rozrywkowy
- 24.00 "Wilczyca" - horror prod. polskiej, reż. M. Piestrak
- 1.35 Publicystyka kulturalna
- 2.45 "Mówi się..." - program poradnikowy prof. J. Bralczyka (powt.)
- 3.00 Panorama (powt. z godz. 22.30)
- 3.30 "Jak rozpętałem II wojnę światową" (powt.)
- 4.45 Program rozrywkowy (powt.)
- 5.30 "I nie żałuj tego" - program rozrywkowy (powt.)
- 6.20 "Listy od widzów" (powt.)
- 6.30 "Skarbiec" - magazyn historyczno-kulturalny (powt.)
- NIEDZIELA 20.10.96**
- 7.00 Program dnia
- 7.05 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" (7 /15) (powt.)
- 8.00 "Słowo na niedzielę"
- 8.05 "Informacje Studia Kontakt" - program informacyjny
- 8.20 Tańce polskie - śladami Oskara Kolberga - Mozaika 7
- 8.45 Uczmy się polskiego - lekcja 24
- 9.20 Przeboje Muzycznej Jedynki
- 10.00 "Granie na ekranie" - teleturniej komputerowy
- 10.15 PORANEK MUZYCZNY: "Łańcut'96": "W drodze" - pieśni sefardyjskie (2)
- 10.55 "Skarbiec" - magazyn historyczno-kulturalny
- 11.25 "Mały Lord" (25)- "Ogrody hrabiego"
- 12.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci
- 12.30 TEATR FAMILIJNY:
- 13.30 "Piraci w tawernie" - teleturniej
- 14.00 Spotkania z prof. W. Zincem
- 14.25 "Jan Paweł II" (1) - "Dzień Papieża" - film dok.
- 15.00 "Z archiwum i pamięci" - program rozrywkowy
- 16.00 BIOGRAFIE: "Gorzeń Adama" - film dok. Ł. Wylężalka
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 "Dog City" odc. 31 - "Wakacyjny psi dzień"
- 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Przybłęda" reż. J. Nowina
- 19.15 "Gwiazdy z tamtych lat" - J. Ofierski K. Wojciechowskiego
- 19.50 Dobranocka
- 20.00 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz. 19.30)
- 20.30 "Bilans kwartalny" - film, reż. K. Zanussi
- 22.25 Panorama
- 23.00 "Café - fusy" (1) - program rozrywkowy
- 23.40 Sportowy weekend
- 23.55 "Pod Budą" - Toksoł
- 1.05 "Informacje Studia Kontakt" (powt.)
- 1.20 "Jan Paweł" (1) - "Dzień Papieża" - film dok. (powt.)
- 2.00 SPORT Z SATELITY: I liga piłki nożnej (powt.)
- 3.00 Panorama
- 3.30 "Bilans kwartalny" (powt.)
- 5.25 "Café - fusy" (1) (powt.)
- 5.50 Sportowy weekend (powt.)
- 6.05 "Gwiazdy z tamtych lat" - Jerzy Ofierski

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

■ Nakładem oficyny Stowarzyszenia Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie ukazał się tom wierszy (w języku polskim i francuskim) zatytułowany *Sans frontières* (Bez granic) autorstwa Stanisława Gaczoła.

Stanislas Gaczol

SANS
FRONTIERES



Editions APAJTE

Autor mieszkający od 40 lat we Francji był w 1974 roku współtwórcą paryskiego Domu Poetów i organizatorem licznych francusko-polskich spotkań poetyckich. Jego poprzedni zbiór poezji wydany przez Edition Saint-Germain-des-Prés został uhonorowany w 1979 r. srebrnym medalem Académie Internationale de Lutece. W przedmowie do tego wydania Maurice Bruzeiers napisał m.in.: *Jednakże poeta nie może na długo wyrwać się z melancholii, w którą wtrącił go, raniąc mu serce, pewien przeklęty dzień 1939 roku. Tak jak to ujmuje w trafnym i pełnym siły obrazie poetyckim, tży są "atramentem jego poezji". Są one również rękomią jej prawdy.* Stanisław Gaczol to nie tylko poeta, to również malarz i aktor filmowy współpracujący z kinematografią francuską od kilkunastu lat. Zainteresowani nabyciem tomiku *Sans frontières* proszeni są o kontakt telefoniczny z autorem (tel. 46 68 61 34).

SZWECJA

■ Kongres Polaków w Szwecji podjął decyzję o powołaniu Komitetu Wsparcia Inicjatyw Społecznych i Charytatywnych w Polsce, przyjmując jednocześnie nazwę QUIZ. Decyzja ta była podyktowana koniecznością zajęcia aktywnego stanowiska wobec listów z kraju z prośbą o pomoc. Zadaniem Komitetu będzie gromadzenie wśród Polaków w Szwecji środków na wspieranie poważnych przedsięwzięć charytatywnych i społecznych w Polsce [Forum Polonijne].

POLSKA

■ Za wybitne zasługi dla kultury polskiej w krajach swojego zamieszkania Minister Kultury i Sztuki Zdzisław Podkański uhonorował odznaką - *Zasłużony dla Kultury Polskiej*: Bożenę Jakubowską z Holandii, Bernarda Kłopotckiego z Francji, Jean-Claude Kociołka z Francji, Janinę Köszegey z Węgier, Zofię Kraszewską ze Szwecji, Józefa Parczyńskiego z Francji, Grażynę Piątek ze Szwecji, Mary i Alvina Pierce z USA, Wandę Stalą Żmijewską z Belgii oraz Polsko-Amerykańską Folklorystyczną Grupę Tancezną z Nowego Jorku, Zespół Pieśni i Tańca "Górnik" z Czech i Zespół Pieśni i Tańca "Olza" z Czech.

LITWA

■ W Wilnie powstał Klub Przewodników, w którego skład weszli zawodowi przewodnicy - Polacy, mający wieloletnie doświadczenie w obsłudze turystów z Polski. Celem jego działalności jest przybliżenie dziedzictwa kulturowego Ziemi Wileńskiej, jej tradycji i historii - zwłaszcza młodzieży szkolnej i studentom. Klub proponuje turystom kilka rodzajów wycieczek tematycznych m.in.: Wilno - kolebka romantyzmu polskiego; śladami bohaterów "Potopu" Henryka Sienkiewicza; szlakiem walk AK na Wileńszczyźnie. Wszelkie informacje dotyczące działalności Klubu Przewodników Wileńskich można uzyskać pod adresem: Barbara Ogonowska: Karoliniskiu 26/29, 2050 Wilno; t. 0-03702443649, f. 0-03702624872.

SZWAJCARIA

■ 1 sierpnia zmarł w Bazylei prof. Tadeusz Reichstein - chemik polskiego pochodzenia, laureat Nagrody Nobla z 1950 roku. Był odkrywcą kortyzonu oraz twórcą pierwszej chemicznej syntezy witaminy C. Jego prace badawcze obejmowały chemię alkaloidów tropanowych oraz hormonów. Zajmował się również botaniką roślin azjatyckich i paproci. W dziedzinie tej dokonał wielu odkryć. Od 1938 roku był profesorem Katedry Chemii Farmaceutycznej Uniwersytetu w Bazylei, a od 1960 dyrektorem Instytutu Chemii Organicznej.

PERU

■ Na Uniwersytecie w Trujillo rozpoczęto naukę języka polskiego. Lektorat, pięć godzin tygodniowo, prowadzi prof. Stanisław Niedziela. Trujillo jest trzecim co do wielkości miastem Peru. Działa tu koło przyjaźni polsko-peruwiańskiej. Od 1993 pracuje w Trujillo polski Konsul Honorowy Władysław Bobrek, emerytowany profesor tamtejszego Uniwersytetu, który bardzo przyczynił się do ożywienia życia polonijnego i kontaktów bilateralnych [Biuletyn WP].

USA

■ W maju zmarł nagle w Chicago profesor Stanisław J. Smoleński -



wybitny polski farmaceuta mieszkający od lat w Stanach Zjednoczonych.

Stanisław Smoleński ukończył studia medyczne i farmaceutyczne na Uniwersytecie Poznańskim; doktoranckie z farmakologii w Hamburgu, a specjalistyczne w College of Pharmacy na University of Illinois. W latach 1945-1947 przeprowadził szereg udanych akcji w Hamburgu na rzecz przebywających tam Polaków, m.in. był organizatorem polskiego szkolnictwa, inicjatorem utworzenia centrali wydawnictw polskich w Niemczech oraz współorganizatorem i pierwszym prezesem Związku Polaków okręgu hamburskiego. Do USA przyjechał w 1949 r., gdzie został asystentem w Katedrze Farmakologii Szkoły Medycznej na Uniwersytecie Loyoli w Chicago. Od 1954 r. aż do śmierci był pracownikiem (docent, profesor) w Katedrze Farmakologii i Farmakologii Uniwersytetu Illinois w Chicago. Główna tematyka jego prac eksperymentalnych obejmowała: badania fitochemiczne; hodowlę grzybów halucynogennych; badania nad zawartością glikozydów kardenolidowych, występujących w liściach *Digitalis purpurea*. Prowadził poszukiwania nowych gatunków roślin alkaloidowych jako źródeł potencjalnych leków, głównie z grupy cytostatyków. Pracował także nad ulepszeniem metod analitycznych dotyczących alkaloidów. W ciągu 3 lat zbadał ponad 12 tys. wyciągów roślinnych, uzyskując pozytywny test z diagnostycznymi odczynnikami służącymi do wykrywania alkaloidów u ponad 1000 gatunków, w których dotychczas alkaloidów nie wykryto. Inicjator wprowadzenia na uniwersytecie w Chicago metod chromatograficznych oraz fitochemii. Ekspert w zakresie identyfikacji leków znajdujących się w nielegalnej sprzedaży ulicznej. Honorowy prezes Związku Polaków w Hamburgu i Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Chicago; prezes organizacji "Nowa Polonia" w Chicago w latach 1952-1954; wiceprzewodniczący Komitetu ds. oświatowych oddziału Kongresu Polonii Amerykańskiej w stanie Illinois.

ZE ŚWIATA



■ Prezydent Rosji B. Jelcyn wydał dekret ustanawiający głową państwa na czas swojego pobytu w szpitalu premiera W. Czarnomyrdina. Tymczasem lekarze badający Jelcyna obawiają się skutków operacji serca na wyniszczonym organizmie prezydenta. Ujawniono m.in., że przed II turą wyborów Jelcyn miał kolejny już zawał serca.

■ Węgry i Rumunia podpisały traktat o wzajemnym sąsiedztwie. Rumuni zgodzili się traktować mniejszość węgierską zgodnie z normami europejskimi. Traktat, na który nalegała Unia Europejska, ma jednak sporo przeciwników w obydwu krajach.

■ NATO zamierza zaprosić do członkostwa w Pakcie, obok Polski, Węgier, Czech i Słowenii, także i to w pierwszej kolejności Rumunię.

■ Szwecja zgłosiła veto wobec rozszerzenia Unii Europejskiej, jeśli w gronie nowo zaproszonych państw nie znajdują się Litwa, Łotwa i Estonia.

■ Dopiero w szóstej turze pośrednich wyborów w Estonii ustanowiono prezydenta tego kraju. Został nim dotychczasowy szef państwa Lennart Meri.

■ Prezydent Ukrainy L. Kuczma wydał odezwę z okazji 57. rocznicy "zjednoczenia ziem zachodnio-ukraińskich" czyli wkroczenia Sowieców do Polski 17 września 1939 r. W odezwie czytamy m.in. "... wrzesień 1939 r. stał się punktem zwrotnym dla regionu, który przez wieki bez przerwy był atakowany przez obcych ciemiężycieli". Po 1939 r. "ciemiężyciele" byli już jako "swoi"?

■ Dzięki głosom grupy posłów rządzącej koalicji postkomunistycznej Bułgarom udało się utrzymać veto prezydenta w sprawie ustanowienia godła kraju - tła bez korony. Lew bez korony jest odrzucany jako godło przez większość społeczeństwa. Korona przeszkadza zaś lewicy jako symbol monarchii. Ostatecznie część deputowanych postkomunistów poparła sympatie społeczeństwa, mimo to Bułgaria nadal pozostaje państwem bez godła.

■ Kolejna grupa działaczy reżimu komunistycznego stanęła przed sądem w Albanii. Prokurator zarzuca im popełnienie "zbrodni przeciw ludzkości".

■ W Rumunii, wbrew naciskom Rady Europy, nowelizacja kodeksu karnego przewiduje karę do 3. lat więzienia za utrzymywanie kontaktów homoseksualnych.

■ Sukcesem zakończyła się wymiana pieniędzy na Ukrainie. Nowa waluta "Hrywna" utrzymuje kurs 1,76 za 1 dolara, a proces wymiany pieniędzy nie spowodował skoku cen detalicznych.

W WIELKIM ŚWIECIE

Jeszcze kilka lat i Polska znajdzie się w wielkim świecie. Podczas wrześniowej wizyty w naszym kraju prezydent Francji J. Chirac trochę na wyrost zapewnił, że rok 2000 to pewna bez mała data; będziemy mogli wówczas świętować wejście do Unii i mniej więcej w tym samym czasie, a może nawet ciut, ciut wcześniej, biało-czerwoni będą strzelać z tych samych dział, co ich koledzy z armii francuskiej i niemieckiej. Jednym słowem znajdziemy się w gronie przyjaciół od biznesu i armii. Wrócimy skąd przyszliśmy, czyli w kolejny życia zachodnioeuropejskiego, śródziemnomorskiego. Zespolimy swoją gospodarkę z zachodnią, a towarzyszyć temu będzie parasol ochronny w postaci NATO.

Jest to wizja optymistyczna. Polacy spośród innych krajów wschodnioeuropejskich mają najmniej zastrzeżeń do wejścia w struktury zachodnioeuropejskie. Prawdopodobnie dlatego, że Polacy w przeciwieństwie, dajmy na to, do Czechów, są bardziej łatwowierni i mniej pragmatyczni. Stwierdzając powyższe, chcę podkreślić, że nie mam nic przeciwko NATO i Unii Zachodnioeuropejskiej, i tym samym nie mam nic przeciwko obecności Polski w zachodnich strukturach. Wręcz przeciwnie! NATO jest Polsce potrzebne, gdyż Rosja i Białoruś Łukaszenki długo jeszcze będą naszymi naturalnymi wrogami, a historyczny wróg z zachodniej strony - Niemcy, jako współtowarzysz natowski, to całkiem dobre rozwiązanie na zniwelowanie zagrożenia. Zatem jestem "za", ale widzę czarne chmury. Czarne chmury biorą się z niewiary w dobre intencje innych. Nie ma podstaw, aby przypisywać je prezydentowi Francji; akurat właśnie Jacques Chirac należy do tych nielicznych polityków, którzy potrafią dotrzymać słowa, do tych nielicznych, którzy nie ulegają znowie silniejszych, aby uderzyć w słabszego. Nie zmienia to ogólnej sytuacji. Ta zaś jest taka, że wielcy tego świata od prezydenta USA po kanclerza Niemiec, choć usta mają pełne gładkich słów pod adresem Polski, z niepokojem oglądają się na każdy pomruk niedźwiedzia z Kremla, niezależnie od tego, kto by nim nie był. Stalin czy Jelcyn. Liczy się kremlowska siła, zaś Polska i Polacy, ich zdaniem zawsze przysparzali nie-mało kłopotu Europie, więc Europa wcale nie chce się o nią rozszerzać. Klarowna jest polityka prowadzona przez Czechów. Zdają sobie sprawę z realiów, a więc z tego, jakie i które zajmują miejsce w szyku, nie skamlą, wiedzą, że zostaną przyjęci w odpowiednim czasie, czyli żyją bez złudzeń.

W tym wielkim świecie niedotrzymywanych obietnic, Polska poznała je boleśnie we wrześniu 1939 r., obietnic rzucanych na wiatr po to tylko, by zdobyć chwilowy pokłask (co należy do

ulubionych zajęć polityków), trzeba umieć się znaleźć. Lechowi Wałęsie sporo można było zarzucić. I to, że nie jest politykiem profesjonalistą, przez co nie raz i nie dwa zdarzały mu się gafy, i to, że nie zawsze potrafił wyartykułować myśl polityczną, ale nie można było mu odmówić tego, co w wielkim świecie polityki ma znaczenie nadrzędne. Charyzmy. Ma ją po dzień dzisiejszy i dlatego wszyscy znaczący politycy świata zachodniego odwiedzają go w Gdańsku - bądź w Warszawie, od królowej brytyjskiej po prezydenta Francji. Całkiem inaczej ma się z politykami postpeerełowskimi rządzącymi III Rzeczypospolitą.

Ci szukają za wszelką cenę wiarygodności. Kwaśniewski na ten przykład dwoi się i troi, aby go brano za swojego chłopaka czyli Europejczyka, co np. w zderzeniu z J. Chirakiem wyglądało paradnie. Niski wzrostem były towarzysz podskakiwał, nadskakiwał, chwycił za łokieć b. mera Paryża, tak jakby chciał skoczyć na wieżę Eiffel'a. Nikczemna postura to jeszcze nie wada. Problem jest inny, bardziej poważny. Otóż ani Kwaśniewski, ani inni towarzysze nie mają tego, co miał i nadal posiada Wałęsa. Cieszy się on wielkim autorytetem świata. W końcu to on przeskokzył mur, po czym mur padł i to nie tylko gdańskiej stoczni, lecz w Berlinie. Dziś Kwaśniewski w stylu chłoptysia z Koziej Wólki naigrywa się z Wałęsą, z jego "nie-profesjonalizmu" itp. Sam zaś jest bez wątpienia profesjonalnym cwany kłamcą, o czym była już mowa nie raz. Wielcy tego świata klepią innych po plecach, gdyż taki mają styl. Średni i mali, tacy jak choćby cytowani już Czesi z prezydentem Vaclavem Havlem na czele ("Havel na Wawel" - wołali studenci Krakowa w rozpacz po przejściu prezydentury przez Kwaśniewskiego), aby zachować godność powinni zachowywać się tak jak przystało. A więc skromnie przyjąc co mówi duży, a nie spuszczać się niczym jeź, gdy zobaczy większe od siebie zwierzę. Polscy politycy chodzą dziś po Warszawie napuszeni, ponieważ wielcy tego świata chwalać ich za pokorę. Napuszony wicepremier Kołodko pęka w ukłonach przed urzędnikami Międzynarodowego Funduszu Walutowego, rzeczonu b. tow., a dziś mieszkaniec Pałacu Namiestnikowskiego robi wrażenie, jakby rzeczywiście wielcy tego świata brali go poważnie. Wszystko to razem jest nie tyle śmieszne, co bardzo smutne, ponieważ na pytanie podstawowe: jaka jest polska polityka zagraniczna? Odpowiedź brzmi: nijaka. Towarzysze się uwiarygadniają. Wobec historii przegrali już dziś, choć im samym wydaje się, że taki Poniatowski czy Kościuszeko to przy nich przedszkolaki.

Jerzy KLECHTA

RADZYMIN: W 76. ROCZNICĘ "CUDU NAD WISŁĄ"

Uroczystość ta połączona została z odsłonięciem obelisku ku chwale Wincentego Witosa, Premiera Rządu Obrony Narodowej w 76. rocznicę Bitwy Warszawskiej.

Radzymina, choćby skromnym kamieniem, granitowym głazem, by zachować pamięć o minionych wydarzeniach w żyjących i następnych jeszcze pokoleniach! By wiedziały, że 14 sierpnia 1920 r., w



Przed pomnikiem (od lewej) stoją: J. Borowczak z Francji, J. Czajkowski dyr. Muzeum Ruchu Ludowego w Warszawie, B. i L. Dakowscy z Francji, H. Okólski z Belgii.

Spotkanie było inicjatywą podjętą wspólnie rok temu, przez przybyłych do Kraju delegatów PSL z państw zachodnich, wschodnich i peeselowców z Polski podczas uroczystości 100-lecia Ruchu Ludowego.

Patronat nad całością objął marszałek Senatu Adam Struzik, dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego Józef Czajkowski, dowódca Batalionów Chłopskich gen. Franciszek Kamiński przy współpracy działaczy krajowych i emigracyjnych.

Wówczas podjęliśmy decyzję uczczenia pobytu W. Witosa na polach bitewnych

godzinach śmiertelnego zagrożenia - podczas bitwy decydującej o losach Polski i Europy - batalii przeciw próbującemu opanować ludzkość wrogiemu nam systemowi komunistycznemu, chłopski przywódca Narodu poszedł do walczących w pierwszej linii żołnierzy! Poszedł, dodawać im sił moralnych i wiary w zwycięstwo - w które wierzył! Na odcinku frontu, na którym Witos przebywał w pamiętnym dniu, istniała już pamiątkowa tablica. Na miejscu tym chcieliśmy ustawić duży kamień-głaz, by utrwalić pobyt tutaj Witosa. Lecz obecny z nami Paweł Sols burmistrz miasta i

gminy Radzymin wraz z radnymi, wyrazili życzenie, by Premiera Rządu Obrony Narodowej uczcić pomnikiem w centrum Radzymina na historycznym Placu Wolności. W ten sposób przypominając o apelu Witosa o podjęcie walki, na które to wezwanie zgłosiło się przeszło 100000 ochotników (w walczącej wówczas armii było około 75% żołnierzy - synów chłopskich). Zarząd z Radzymina motywował myśl o pomniku w mieście, a nie w polu, tym, że rządzniej będą tam przybywać szkolne wycieczki i dorastająca młodzież! Natomiast na historycznym już Placu Wolności będzie on skuteczniej przypominał o przeszłości, życiu i wkładzie Witosa w historię niepodległej Polski! I tak przekonani zostaliśmy, by pomnik-głaz stanął w sercu Radzymina! Będąc członkiem Komitetu Budowy Pomnika i biorąc udział w jego projektowaniu - mój głos przeważał - że pomnik będzie granitowym głazem. W pierwszym projekcie była myśl o 8-metrowym obelisku. Jednak ze względu na rosnące i "pamiętające" bitwę dęby - stanął, pod ich konarami, pomnik w formie obecnej bryły.

Poświęcenia pomnika dokonał biskup połowy WP gen. bryg. Sławoj Leszek Głódź w otoczeniu licznej publiczności i Kompanii Honorowej WP. Jej żołnierze i harcerze, na zmianę pełnili wartę przy pomniku.

Z Placu Wolności uczestnicy udali się na Mszę św. sprawowaną na Cmentarzu Poległych w 1920 r. celebrowaną przez biskupa połowego w asyście licznych kapłanów, tłumu wiernych i Kompanii Honorowej. Po modłach za poległych żołnierzy, ks. biskup w płomiennym kazaniu podkreślił liczne zasługi Witosa, dając go za przykład do naśladowania obecnemu pokoleniu Polaków.

JANUSZ BOROWCZAK

POLSKI ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH - KOMUNIKAT

Union des Mutilés de Guerre Polonais en France - arrêté du Ministre de l'Intérieur du 8 avril 1949.

Polski Związek Inwalidów Wojennych - we Francji zawiadamia:

- Inwalidów zrzeszonych w naszym związku (i nie zrzeszonych), Kombatantów Armii Polskiej we Francji, i tych wszystkich, którzy walczyli za wolność i niepodległość Ojczyzny;

- Członków Związku Deportowanych hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych, którzy przeżywali również jak Inwalidzi cierpienia fizyczne i okrucieństwa wojny totalnej;

zaprasza do współpracy i pomocy wiernych i nieocenionych przyjaciół i sympatyków naszego związku, jak również wszystkich Rodaków, których dewiza

jest stare hasło Żołnierza Polskiego: "Bóg, Honor i Ojczyzna".

Informuje (dotyczy: Walnego Zebrania z marca 1996 r.), że Zarząd Związku powziął decyzję zmiany lokalu z 15 rue St. Jules, na obecny - 263 bis, rue Saint-Honoré, Paris 1. Na zebraniu tym wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes - Krystyna Starnawska, wiceprezes - Czesław Nawrocki, sekretarz generalny - Alicja Rouget, skarbnik Wanda Święch, zastępca skarbnika - Anna Małesa. Dane powyższe zostały wniesione do Prefektury Paryża i zatwierdzone ogłoszeniem w *Journal Officiel* z 15 maja 1996 r. (poz. 1564). Dane powyższe są do wglądu zainteresowanych w lokalu Związku (wtorki od 10.30 do 12.30).

Koledzy!

Październik jest miesiącem Inwalidów,

jesteśmy zniszczeni fizycznie i nie możemy podejmować wielkich czynów, natomiast pozostaje w naszej mocy siła przekonania moralnych narodu i obowiązku bronięcia ich przed groźbą panowania szatana, który zagraża ludzkości. Dlatego ze starym żołnierskim hasłem "Bóg, Honor i Ojczyzna" idźmy w Polską diasporę, aby "jak maki na Monte Cassino" - wśród naszych braci zakwitły maki naszej krwi - w formie odnowy moralnej Narodu. "Tak nam dopomóż Bóg".

prezes Krystyna STARNAWSKA

PS Właśnie otrzymaliśmy pierwszą w tym roku ofiarę na Miesiąc Inwalidy od p. Różańskiego (650,58 f). Ofiarodawcy gorąco dziękujemy.

U.M.G.P.F. 263 bis, rue Saint-Honoré, Paris 75001 tel. 42600763.

EUROPEJSKIE FORUM LAIKATU (III)

"MASS MEDIA WYZWANIEM DLA CHRZEŚCIJAN"

Prezentujemy Państwu omówienie kolejnych referatów londyńskiego Forum Laikatu wygłoszonych przez wybitnych specjalistów problematyki środków masowego przekazu.

Maggie Roux, wykładowca wyższej szkoły mass mediów w Leeds (Anglia) wygłosiła referat p.t. "Środki łączności jako nośniki kultury i ewangelizacji", poświęcony głównie kinematografii. Kino, mówiła p. Roux, jest światem wyobrażeń i snów, gdzie można łatwo przenosić się w czasie i przestrzeni oraz często zwierciadłem, w którym odnajdujemy samych siebie. Najczęściej wzbudza najpierw nasze emocje, a dopiero potem rozumowanie. M. Roux przytoczyła znane powiedzenie pisarza irlandzkiego J. Stephensa: "To, co serce wyczuje dzisiaj, głowa zrozumie jutro".

Opierając się na fragmentach filmów o różnorodnej tematyce starała się udowodnić, że niektóre filmy, nawet te przedstawiające sceny przemocy i gwałtu, mogą przyczynić się do ewangelizacji, gdy zawierają w sobie chrześcijańską wizję sprawiedliwości, miłosierdzia, przebaczenia, zbawienia, miłości Boga i bliźniego. Zachęcała ona rodziców, nauczycieli i wychowawców, by nie oglądali filmów powierzchownie lub z negatywnym nastawieniem, lecz przeprowadzali z młodymi analizę filmu z punktu widzenia chrześcijańskiego oraz ułatwiali im lepsze poznanie sztuki kinematograficznej, w której możemy odnaleźć dużo dobrego. Przestrzegająca jednak przed ogromnym wpływem wielu filmów na psychikę i nasze zachowanie - zjawisko, którego znaczenia nie powinniśmy lekceważyć.

Ks. Dermot Mc Carthy z Dublina, dziennikarz radia i irlandzkiej telewizji publicznej w swoim referacie p.t. "Przekazywanie wartości ewangelicznych na falach - problemy i możliwości", wyraził żądanie chrześcijan, by sprawy duchowe i religia zostały uznane za składniki życia społecznego i były traktowane przez mass media z równą powagą i szacunkiem jak polityka, wiadomości bieżące, edukacja itd.

Niestety często spotyka się tu dysonans między odpowiedzialnymi za sprawy

religijne a zawodowymi producentami programów, których interesuje jedynie ilość słuchaczy lub widzów oglądających dany program.

Ks. Mc Carthy uważa, że stosunki między Kościołem i mass mediami są często oparte na wzajemnej podejrzliwości m. in. dlatego, że wyrażają się odmiennymi językami. W naszych zlaicyzowanych społeczeństwach, gdy chcemy przekazywać na falach obraz Boga i Jego przesłanie, musimy dysponować ludźmi, którzy potrafią rozwinąć nowy język zrozumiały nie tylko dla osób wierzących, ale język mający znaczenie intelektualne i duchowe dla osób niepraktykujących i niewierzących i dla tych, którzy nie są nawet świadomi, że w życiu im Boga brakuje.

W przeszłości Kościół zawsze wykazywał dużo wyobraźni i zapału twórczego, gdy wyrażał się o Bogu. Świadczą o tym dzieła architektów katedr XII czy XIII wieku - żywy obraz ekspresji ludzi tamtej epoki. Nowy język, którym Kościół posługiwać się będzie dziś w mass mediach musi używać mocnych i przyciągających obrazów i symboli naszej epoki, by stał się on integralną częścią życia duchowego, społecznego i kulturowego każdego narodu.

Zbyt mało chrześcijan, mówił ks. Mc Carthy, jest dziś zaangażowanych w środkach masowego przekazu, co zostawia szerokie pole do działania ludziom niekompetentnym w sprawach religijnych np. reporterom telewizyjnym, którzy przedstawiają wiadomości i wyrażają opinie na tematy religijne nie będąc sami nimi zainteresowani lub takim, którzy w Boga w ogóle nie wierzą.

Istnieje wielka potrzeba kształcenia w zakresie najnowszych środków audiowizualnych zarówno dziennikarzy katolickich i wszystkich zabierających publicznie głos w sprawach wiary, jak i odbiorców programów, zwłaszcza dzieci. Ks. Mc Carthy kilkakrotnie przypomniał, że całe serie dokumentów papieskich z ostatnich 25. lat, a w szczególności "Aetatis Novae" ukazują troskę Kościoła o to, by wszyscy chrześcijanie byli odpowiednio przygotowani do życia w środowisku mass mediów.

Kościół powinien być otwarty na środki masowego przekazu. Nie będzie musiał wówczas zajmować wobec nich pozycji

defensywnej, gdyż będzie umiał przekazywać światu swoje przesłanie posługując się mass mediami w sposób profesjonalny.

Kształcenie w używaniu i percepcji specyficznego języka mass mediów było przedmiotem referatu Ks. Gabriela M. Nissim ze Strasburga - "Jak wprowadzać mass media, ich pedagogikę i metody do naszego duszpasterstwa".

W oparciu o osobiste doświadczenie w przygotowywaniu niedzielnego programu religijnego francuskiej telewizji publicznej (France 2) "Le Jour du Seigneur", ks. Nissim przedstawił spostrzeżenia i wskazówki duszpasterskie. Podkreślił konieczność wprowadzania języka środków audiowizualnych do katechety, to znaczy ograniczenia słowa na rzecz obrazów, gdyż są one "mową" spontanicznie rozumianą przez dzieci i młodzież naszej epoki. Nie należy jednak używać obrazów jedynie po to, by czasowo pozbyć się udręki nauczania.

Główną siłą obrazu jest wzbudzenie emocji. Emocja jest dobrym punktem wyjścia w przekazywaniu Słowa Bożego, ale trzeba następnie pójść dalej tzn. uzupełnić emocję wzbudzoną obrazem poprzez refleksję, tekst pisany lub słowo oraz uwagi pedagogiczne.

Ks. Nissim proponuje 4 główne kierunki kształcenia chrześcijan w używaniu mass mediów:

- kształcenie poczucia wolności wyboru zgodnie z wartościami ewangelicznymi,
- kształcenie w ocenianiu stopnia przydatności programów do głębszego porozumienia między ludźmi i do ich jednoczenia (według nauki Kościoła jest to zasadnicze powołanie mass mediów),
- kształcenie chrześcijan, by umieli czuć odpowiedzialność za mass media jako obywatele i wywierać na nie wpływ, wyrażając indywidualnie lub kolektywnie aprobatę lub dezaprobatę wobec danej audycji, programu czy wypowiedzi pisemnej,
- roztaczanie szczególnej opieki duszpasterskiej nad specjalistami mass mediów, na których spoczywa olbrzymia odpowiedzialność i którzy są często stawiani przed bardzo trudnymi problemami natury etycznej.

Opr. Barbara PŁASZCZYŃSKA

NOTRE-DAME DE FRANCE W AUDUN LE TICHE

Czytam Ewangelię i często myślę, jak dobrze mieli współcześni Jezusowi.

Jak musieli być szczęśliwi nowożeńcy w Kanie Galilejskiej goszcząc u siebie Jezusa i Jego Matkę.

nie zatrze. Tysiące kilometrów i dziesiątki lat nigdy nie oddzieliła od siebie dwóch serc Matki i Syna. Każdy z nas, bez wyjątku czy ma lat kilka czy kilkadziesiąt, przechowuje i strzeże w pamięci obraz swojej matki.

tylko czekać, wychodzi nam na spotkanie. I tak wędrując w ponad 100. wizerunkach - figurach i obrazach - po ziemi francuskiej zawitała i do Audun le Tiche położonego w Lotaryngii, w departamencie Moselle. Ta mała miejscina przy granicy luksemburskiej stała się naszą małą współczesną Kaną, w której przeżywalimy chwile radości, wpatrzeni w figurę naszej Matki: "Nôtre Dame du Mont Roland". Była z nami tak jak była z Synem pod krzyżem, aby zaświadczyć, że zawsze jest blisko, nawet wtedy gdy nasze życie wydaje się sypać w gruzy. Tylko Ona może podać dłoń i rozświetlić wszystko swoim uśmiechem.

Nawiedzenie w naszej wspólnocie dobiegło końca, ale przecież Ona pozostała. Chcesz się o tym przekonać? Spróbuj! To tak niewiele kosztuje! Podaj Jej swoją dłoń i zaprosz do swojego życia. Kościół podaje nam przykład wspaniałych osób, które dostały szczęścia osobistego spotkania z Niepokalaną: św. Katarzyna Labouré, siostra Łucja, św. Bernadeta i wielu innych. Ale musisz pamiętać, droga siostró i bracie, że Maryja nigdy nikogo nie wybiera, ani nikogo nie zostawia. To tylko od nas zależy czy spotkamy Matkę Chrystusa i Naszą Matkę w naszym życiu.

Tomasz PARTYKA



Nikt nigdy nie zgadnie i nie odkryje, jakie wiatry kierują ludzkimi losami i gdzie go rzuca. Jednak gdziekolwiek człowiek się znajdzie, tak czy inaczej, będzie tęsknił. Będzie tęsknił przynajmniej za jednym. Jest obraz, którego nigdy nie

Tysiące obrazów, figur w setkach sanktuariów na całym świecie przechowuje wizerunek Matki Bożej. U Jej stóp zostawiamy problemy, pytania i wątpliwości..., a odchodząc zabieramy pokój, pewność, nadzieję... Ona nie potrafi

POLSCY PIŁKARZE W EUROPEJSKICH PUCHARACH

Rozpoczęły się europejskie rozgrywki pucharowe w piłce nożnej i jak zawsze tak pewno i tym razem ten piłkarski maraton (finały odbędą się w maju 1997 r.) dostarczy kibicom wielu niezapomnianych emocji.

Tygodnik "France Football" opublikował niedawno składy osobowe wszystkich drużyn uczestniczących w tegorocznych zmaganiach pucharowych. Lektura tego liczącego kilkadziesiąt nazwisk zestawienia jest z polskiego punktu widzenia niezmiernie ciekawa.

Okazuje się bowiem, że oprócz zawodników występujących w polskich zespołach startujących w edycji 1996/97, wielu jeszcze Polaków w barwach różnych klubów wystąpi w meczach pucharowych. I tak w Lidze Mistrzów w gr. A (gdzie jest również Auxerre) w zespole Grasshopper Zurich występuje polski reprezentacyjny napastnik T. Rzęsa.

W gr. C, w drużynie Rapid Wiedeń grają obrońcy A. Lesiak i K. Ratajczak. W gr. D w zespole mistrza Portugalii FC Porto bramkarzem nr 1 jest A. Woźniak (również reprezentant Polski), a gole dla Porto strzela napastnik G. Mielcarski.

W rozgrywkach o Puchar startują 32. drużyny (w tym Ruch Chorzów), w nich kolejni Polacy: S. Karwat - Nimes, M. Świerczyński - Sturm Graz (Austria), M. Bąk i T. Piechnik - Aarhus (Dania).

Z kolei w meczach o Puchar UEFA oprócz zawodników Hutnika Kraków i Legii Warszawa grać będą jeszcze: K. Dudek, T. Iwan, M. Saganowski - Foyenoord Rotterdam (!), A. Wandzik, K. Warzycha - Panathinaikos Ateny, A. Leśniak - Neuchatel Xamax (Szwajcaria), J. Brzęczek, M. Śliwowski - Tirol Innsbruck, A. Juškowiak - Borussia Monchengladbach, R. Kosecki - Montpellier, H. Skrzypczak - Aarau (Szwajcaria), M. Józwiak - Guingamp, F. Urban - Germinal Ekeren (Belgia).

W sumie poza polskimi zespołami wystąpi w europejskich pucharach 22. polskich zawodników. Gdyby dodać do nich jeszcze innych grających również za granicą jak np.: P. Świerczewski, J. Bąk (Lyon), M. Lewandowski (Caen), T. Wieszczycki (Le Havre), P. Nowak (Munich 1860), T. Wałdoch i H. Bałuszyński (Bochum - Niemcy), zdawałoby się, że zbierze się reprezentacja na europejską skalę. Niestety, z wszystkich

wymienionych zawodników zaledwie pięciu brało udział w przegranym 0:2 meczu z Niemcami, ostatnim sprawdzianem przed czekającym 9 października meczem z Anglią na Wembley, pierwszym z kolei spotkaniem rozgrywanym przez "białoczerwonych" w ramach rozgrywek o awans do finałów MS, które rozegrane będą w 1998 r. we Francji.

Zaiste dziwną politykę obrał trener polskiej reprezentacji Antoni Piechniczek, czas pokaże jakie będą jej efekty.

Na razie w klasyfikacji reprezentacji narodowych prowadzonej przez FIFA prowadzi Brazylia przed Niemcami i Francją, a Polska sklasyfikowana jest na ...55. miejscu, za takimi "potęgami" piłkarskimi jak: Trynidad i Tobago (33. miejsce), Jamajka (39.), Gabon (46.), Tajlandia (50.), Kuba (51.), Chiny (53.), Islandia (54.).

Powyższe zestawienie daje nienajlepsze świadectwo o stanie polskiego futbolu, borykającego się z wieloma organizacyjnymi i ekonomicznymi problemami.

Zdzisław MICHALCZEWSKI

REGULARNE, MIĘDZYNARODOWE, LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Tel.: 01.42.19.99.35; 01.47.19.99.36

133, rue de Vaugirard
75015 Paris; M^o FALGUIERE

Tel. 01.42.19.98.31 - 24/24 automat



intercars
INTERNATIONAL FRANCE

PARYŻ >> POLSKA >> PARYŻ
6 razy w tygodniu, przez cały rok

od 1 października 1996 r.
super przecena
na wszystkie trasy do Polski

DO PONAD 38 MIAST W POLSCE
Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY

| | | | |
|--------------|----------|--------------|--------------|
| BIALYSTOK | KATOWICE | OPOLE | WARSZAWA |
| BOLESŁAWIEC | KOŁO | OSTRÓDA | WŁOCŁAWEK |
| BRODNICA | KONIN | OSTRÓW MAZ. | WROCŁAW |
| BYDGOSZCZ | KRAKÓW | OSTRÓW WLKP. | WYSZKÓW |
| GDAŃSK | LEGNICA | POLKOWICE | TORUŃ |
| GLIWICE | LUBIN | PULAWY | ZAMBRÓW |
| GORZÓW WLKP. | LUBLIN | RADZYMIN | ZGORZELEC |
| GRUDZIĄDZ | ŁÓDŹ | RZESZÓW | ZIELONA GÓRA |
| JEŻEWO | OLEŚNICA | SYCÓW | ŻAGAŃ |
| KALISZ | OLSZTYN | TARNÓW | ŻARY |

TAKŻE:

TOULOUSE MARSEILLE NICE >>> POLOGNE
LYON MULHOUSE STRASBOURG >>> POLOGNE

NUMERY NASZYCH TELEFONÓW NA PROWINCJI:

Lyon - 04 78 37 20 80; St Jean de Luz - 05 59 51 06 40; Nice - 04 93 80 08 70;
Toulouse - 05 61 58 14 53; Marseille - 04 91 50 08 66; Nimes - 04 66 29 84 22;
Mulhouse - 03 89 66 31 13; Kraków - (19 48 12) 22 73 48; Warszawa - (19 48 22) 625 53 54.

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. 40.15.09.09

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW
PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

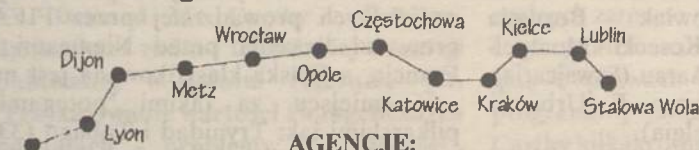
BIURO: 400, rue ST HONORE 75001

licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW94



Ets PKS à Stalowa Wola
Pologne

VB
voyages BARLATIER
Feurs (42)



AGENCJE:

| | | |
|------------|----------------|-----------------------|
| Lyon | t. 72 38 22 16 | (agence Maissonneuve) |
| St.Etienne | t. 77 93 10 07 | Dijon t. 80 47 00 95 |
| Avignon | t. 90 62 57 17 | Nancy t. 83 49 09 22 |
| Roanne | t. 77 71 44 90 | Metz t. 87 66 84 80 |

komfort

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (MÓWIĄCY PO POLSKU) - t. 46.47.47.00 (Paris XVI).

TEL. 42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ



M^o. Gare du Nord
93, rue de Maubeuge

Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!

- Poznań - Zielona Góra - Konin
- Łódź - **WARSZAWA**
- **WARSZAWA** - EXPRESS
- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**
- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**
- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**
- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola
- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOŚĆ**
- Jarosław - Przemyśl i inne

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE
NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:

BILLY MONTIGNY tel. 21.20.22.75,
LILLE tel. 20.92.05.05

UWAGA !!

Redakcja "GŁOSU KATOLICKIEGO"

POSZUKUJE osoby, która chciałaby zająć się akwizycją
reklam dla naszego tygodnika.

Warunki do uzgodnienia. Tel. 40.15.08.23 (10.30 - 12.30).

USŁUGI:

* RENOWACJE MIESZKAŃ w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia flizów - prowadzi firma - "BJP" sarl. KONKURENCYJNE CENY. T. 43.88.06.98; fax 43.32.21.48.

* HYDRAULIK, POSIADAJĄCY NARZĘDZIA, SZUKA PRACY. TEL. 48-21-99-49.

LOKALE:

* WYNAJMĘ mieszkanie - Ville Pinet - t. 49-36-17-60.

LEKCJE:

* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY) Tel. 44.24.05.66.

* LEKCJE FRANCUSKIEGO; tłumaczenia. Absolwentka CNAM. Tel. 40.50.60.08.

* INDYWIDUALNE LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO. Tel. 45-56-01-48.

* FRANCUSKI U PAŃSTWA W DOMU (Paryż; 80 F/h. T. 48-77-92-65.

PORADY PRAWNE:

* Wiesław DYLAG - w kontakcie ze znanymi kancelariami adwokackimi: wszelkie sprawy sądowe (prawo cywilne, konflikty rodzinne, prawo pracy, prawo gospodarcze - firmy, podatki, upadłości - sprawy karne itd.). PORADY - również przez telefon lub korespondencyjnie. Tel. 40.56.16.84; Fax 45.75.25.80.

PRACE:

Mężczyzna 1.30 podejmie pracę - opiekę nad starszą osobą, prace domowe. T. 48-68-39-46.

* SPEDYTORA TRANSPORTU Francja - Polska - Rosja (z praktyką) T. 48-43-63--55.

SPRZEDAM:

* SPRZEDAM PIANINO "YANG-CHANG" (nowe) T. 43-42-35-56 (po 19^o).

POLKA

2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M° CONCORDE
Tel. 40.20.00.80
KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE:

WYJAZDY Z PARYŻA, LENS, DOUAL, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING-MERLEBACH

7 RAZY W TYGODNIU DO:

| | | | |
|------------|-----------|----------|--------------|
| Warszawa | Gdańsk | Rzeszów | Stalowa Wola |
| Poznań | Bydgoszcz | Tarnów | Tarnobrzeg* |
| Białystok* | Toruń | Kraków | Sandomierz* |
| Lublin* | Sopot* | Katowice | Opatów* |
| Puławy* | Gdynia* | Gliwice | Kielce |
| | | Opole | Jędrzejów* |
| | | Wrocław | Częstochowa* |

* - połączenia wewnętrzne

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK;
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.

PIELGRZYMKA DO RZYMU

W dniach 9 - 13 LISTOPADA

organizowana jest pielgrzymka do Rzymu.

W programie m.in.: zwiedzanie Watykanu, "Anioł Pański" z Papieżem, zwiedzanie Rzymu, wyjazd do Asyżu i na Monte Cassino, uczestnictwo w Audiencji Generalnej u Ojca św..

Koszt pielgrzymki: 3300 FF.

Informacje i zapisy (do 7 października) ks. proboszcz
Zdzisław KAROŃ - tel. 45-20-51-47 (parafia św.
Genowefy).



Copernic

La Pologne en direct

4 REGULARNE LINIE KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z AKOMPANIATORKA

WYJAZDY: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg,
Besancon

PRZYJAZD: WROCLAW / RZESZÓW
WROCLAW / WARSZAWA
WROCLAW / OLSZTYN
WROCLAW / GDAŃSK

wyjazdy z naszego biura w każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę

INFORMACJI UDZIELAJA:

| | |
|---|--|
| COPERNIC 6, rue des Immeubles Industriels 75011 Paris (M°: Nation) tel.: 40.09.03.43 | COPERNIC 116, bld Vivier Merle 69003 Lyon tel.: 72.60.04.56 |
|---|--|

PACZKI DO POLSKI

zbiórka na terenie całej Francji
wyjazdy: poniedziałki; dostawa: do rąk własnych adresata

PODRÓŻE DO POLSKI:

- * JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych. Tel.45.25.58.29.
- * WYJAZDY do: WROCLAWIA, KRAKOWA, RZESZOWA, STALOWEJ WOLI - każda sobota, niedziela i poniedziałek - T.: 43.88.08.98.
- * EXPRESS-BUS: WYJAZDY DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - POZNAŃ, WARSZAWA, LUBLIN, ŁÓDŹ, RADOM, ZIELONA GÓRA, SIERADZ, WROCLAW, CZĘSTOCHOWA, KIELCE, KRAKÓW, RZESZÓW, STALOWA WOLA, TARNOBREG. WYJAZDY Z: PARYŻA, RENS, METZ'U, LUKSEMBURGA, LILLE I BELGII. TEL.: 43.38.67.29.

ASSOCIATION "NAZARETH" KURS J. FRANCUSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00 OD 16 IX

UWAGI! SPECJALNY INTENSYWNY KURS
PORANNY: 10 GODZ./TYDZ. - OD 3 X.
68, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs

ZAPISY - TEL.: 43.03.38.33; 44.85.76.19

TELEFONOWAĆ

TANIEJ I LEGALNIE

DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
TO JEST MOŻLIWE!

INFORMACJE: TEL. 46.05.35.36

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU:
25 września 1996 r.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France
92290 Châtenay-Malabry - Tel. 46.60.45.51
lub
4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62
Formalności prawno-administracyjne,
notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań,
pism, tłumaczenia urzędowe.

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- Odnowienie abon. (renouvellement)
 Rok 325 Frs
 Pół roku 170 Frs
 Przyjaciele G.K. 400 Frs

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- Czekiem
 CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
 Gotówką
 Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
od 18 X 1996 - Tel.: (1)01.40.15.08.23

CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:
Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Paweł Osikowski

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, ks. Piotr Tyszkowski
s. Angela J. Piętlak

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 F, rok - 325 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB
x. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80
1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900
COMMISSION PARITAIRE N° 80593



U FRANCUZÓW

Na pogłębioną refleksję wypływającą z zakończonej właśnie wizyty Ojca Świętego we Francji przyjdzie na pewno spokojny czas (już dzisiaj zapraszamy do lektury dwóch najbliższych numerów "G. K.", zwłaszcza "kolorowego" przewidzianego na 20 października).

Dzisiaj, na gorąco, pragnę podzielić się z Państwem tylko jednym spostrzeżeniem, natury raczej psychologicznej czy politycznej, które nasunęło mi się podczas śledzenia we francuskich mass mediach przebiegu pielgrzymki Jana Pawła II.

Otóż, trzeba powiedzieć i to z całym naciskiem, iż tutejsze środki "społecznego" przekazu, a raczej ich dysponenci, rozpętały wokół tego znaczącego przecież w historii Francji i Francuzów wydarzenia niespotykaną, haniebną historię propagandową. Na dodatek zasłaniali się przy tym obłudnie niby republikańskimi ideałami zapominając, że przecież większość współczesnych społeczeństw zorganizowa-

nych jest właśnie w... republiki. Tyle tylko, że w tych innych państwach republika znaczy może rzeczywiście "wspólną rzecz", a nie "rzecz wroga" części swoich obywateli.

Tak, z tak żenującą, kompromitującą wręcz kampanią wrogości, nietolerancji czy wręcz nienawiści wobec... chrześcijaństwa, wobec papieża, wobec własnych współobywateli spotkałem się w swoim życiu jeszcze tylko... raz. Było to w komunistycznym PRL-u przed pierwszą wizytą Ojca Świętego do Ojczyzny.

Skąd teraz te skojarzenia? Skąd ten pokrewny do totalitarnego ton, skąd wyczuwalny przecież na każdym kroku paniczny strach propagandzistów (czwartej władzy) przed Janem Pawłem II, przed jego każdym słowem, przed jego przesłaniem kierowanym do Francuzów? Trzeba uzmysłwić sobie, że we Francji, w tej ojczyźnie republikańskiej niby-wolności, od lat prowadzona jest orwelowska wręcz indoktrynacja społeczeństwa. Celem tej gigantycznej - a niezauważalnej często przez samych zainteresowanych, zapatrzonych w swoją kochaną, choć pozorną wolność słowa - manipulacji, jest pozbawianie społeczeństwa jego tożsamości. Niby w ramach republikańskiego, a permanentnego i obsesyjnego rozdzielania państwa od Kościoła (czyt. od chrześcijańskich korzeni i etyki) kreuje się bezwolne masy, pozbawiane jakichkolwiek stałych kryteriów postępowania, trwałych punktów odniesienia. Dobro zastępowane

jest samozadowoleniem, zło określa jedynie obowiązujący akurat kodeks karny (zatem wszystko, za co nie siedzi się w więzieniu, jest... dobrem). Takie społeczeństwo traci pomału zdolność samoobrony, odradzania się moralnego, traci poczucie wzajemnych więzi, staje się zbiorowiskiem przypadkowych osób, nawet jeżeli równych (wobec czego?), wolnych (od czego?) i połączonych jakimś braterstwem (w imię czego?). Ot przypomina się pezetpeerowskie zastraszanie, że... *socjalizmu będziemy bronić jak...* Czyżby z republiką było podobnie? W każdym razie ich prezydent dał się zastraszyć.

W tej najlepszej z republik obywateli oducza się pojęć takich jak ojczyzna, patriotyzm, naród, дума, godność, Bóg. Zastępuje się je słowami nacjonalizm, ksenofobia, rasizm.

Słowa papieża mają niewiarygodną moc. Nie mówią o polityce, nie są żadną polemiką, nie grożą. Przeciwnie szukają pojednania, są pełne zrozumienia. Słowa papieża mówią o życiu, o miłości, o rodzinie, o prawdzie, o nadziei, o Bogu. Słowa wypowiediane przez Ojca św. przywracają sens, przywracają poczucie godności i wiarę.

Francuzi dali świadectwo swojej niezawisłości od propagandy, Francuzi przyjęli swojego Papieża, Francuzi zostali wzmocnieni w odwadze i nadziei, jak Polacy piętnaście lat temu.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Nakładem wydawnictwa *Plon*, w tłumaczeniu z angielskiego ukazała się w tych dniach blisko 500-stronicowa biografia papieża Jana Pawła II zatytułowana "*Sa sainteté*" - "*Jego świętobliwość*". Zredagowało ją dwóch autorów - Amerykanin Carl Bernstein i Włoch Marco Politi. Bernstein - to ten niezwykle przedsiębiorczy dziennikarz, który na łamach "Washington Post" ujawnił aferę Watergate, co w konsekwencji zmusiło do dymisji prezydenta Nixona. Politi z kolei, były korespondent dziennika "La Repubblica" w Moskwie, łączy w swych zawodowych kompetencjach znajomość Watykanu z rozeznaniami w sprawach rozgrywających się na Kremlu.

Ich wspólne dzieło to nie tylko wielka opowieść o wyjątkowym człowieku i jego wyjątkowym losie, kronika 19. lat pontyfikatu, który długością swego trwania zbliża się do rekordu Piusa XII, ale również obraz epoki, w której postać aktualnego papieża okazuje się postacią centralną.

Pomysł napisania biografii Jana Pawła II zrodził się w lutym 1992 r. Bernstein, który pracował wówczas dla kilku pism równocześnie, ujawnił na łamach "Time", że Ronald Reagan i Ojciec św. zawarli tajny pakt, który w ostateczności

doprowadził do upadku komunizmu. Dla prezydenta USA i papieża istnienie "imperium zła" we wschodniej części Europy było problemem teologicznym. W administracji Reagana wielu było katolików podzielających ten punkt widzenia: sekretarz stanu Aleksander Haig, szef CIA William Casey, ambasador Vernon Walters, doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego Richard Allen i inni. Ich współpraca z Watykanem była zdecydowana i okazała się bardzo skuteczna. W ciągu 6. lat, Walters i Casey odwiedzili Rzym co najmniej 15 razy. W 1981 r. Walters przywiózł papieżowi w jednej ręce medaliki do poświęcenia, w drugiej zdjęcia wykonane przez satelitę szpiegowskiego, pokazujące zbierające się na granicy z Polską oddziały radzieckiego wojska. Wszystkie te informacje, uzyskane przez Bernsteina i opublikowane w "Time", niezwykle zainteresowały wydawnictwo *Doubleday*, które zaproponowało dziennikarzowi napisanie na ich podstawie książki. Bernstein jednak się wahał. Aż do momentu, kiedy przeczytał we włoskiej "La Stampie" jedną z kronik byłego *genske* i prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa, który przyznawał, że upadek komunizmu i pierestrojka nie byłyby możliwe bez udziału Jana Pawła II. Bernstein uświadomił sobie ostatecznie, że ma do czynienia z wielką historią i zabrał się energicznie do pracy. Znalazł

współautora i zaczął prowadzić poszukiwania przypominające policyjne śledztwo. Im więcej miał materiałów, tym bardziej był przekonany o słuszności swej intuicji: Jan Paweł II jest jedną z najwybitniejszych osobistości XX wieku. "Zdałem sobie także sprawę - wspomina - że jest on również jednym z największych w historii współczesnej obrońców ubogich i prześladowanych. On i Mandela są ostatnimi wielkimi ludźmi, zdolnymi przemawiać w imieniu wszystkich nieszczęśliwych i skrzywdzonych".

Bernsteine lansował jednak przede wszystkim polityczny aspekt działalności papieża. Gdyby nie jego wybór na Stolicę Piotrową i pierwsza podróż do Polski w 1979 r., nie byłoby "Solidarności". Gdyby nie było "Solidarności", nie byłoby pierestrojki i w końcu, upadku reżimów komunistycznych. Bernstein i Politi włączają do swej pracy nie publikowane jeszcze nigdzie dokumenty jak np. raporty sowieckiego *politbiura*, które dowodzą, że strategia Jana Pawła II i nowa sytuacja w Polsce zupełnie zdezorientowały władzę radziecką, która spodziewała się raczej ustępstw, niż nieugiętej walki w obronie prawa do prawdy.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL